

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66155 i 64730

## HISZPANJA W OGNIU REWOLUCJI

### Bunt wojskowy w celu obwołania dyktatury Król podpisał rezygnację. — Sanchez Guerra zrzekł się formowania gabinetu

MADRYT, 17 lutego — W ciągu ostatniej nocy wybuchła tu rewolta wojskowa. Źródłem buntu jest garnizon w mieście Getafe, odległym od stolicy o 8 mil. W garnizonie tym zbuntował się pułk artylerji, pociągając za sobą inne oddziały.

Celem buntu jest obwołanie dyktatury wojskowej w Hiszpanii.

Nadzwyczajne wydanie dziennika „El Liberal“, które właśnie wyszło, donosi, że dziś rano odbyła się konferencja prezydenta policji z komendantem garnizonu w Madrycie, w wyniku której zarządzane zostało ostre pogotowie całego garnizonu. Oficerom i szeregowym zakazano wydalać się z koszar.

Dziś rano przedstawiciele prasy udali się do Madrytu, gdzie prawdopodobnie również w tamtych oddziałach wojskowych napotkają na tę samą sytuację, jak w Getafe.

Krają pogłoski, że bunt wojskowy został zainicjowany przez oficerów lotnictwa, kierowanych dyrektywami majora Remona Franco. Początkowo

### Proces o zamach na poselstwo sowieckie

Z Warszawy donoszą:

Prowadzone od kilku miesięcy śledztwo w sprawie przygotowania zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie zostało ukończone.

Sędzia dla spraw nadzwyczajnej wagi p. Skorzyński przekazał akta, związane z tą sprawą, prokuraturze sądu okręgowego.

Akt oskarżenia doręczony ma być w najbliższych dniach obwinionemu w tej sprawie Janowi Polańskiemu, który osadzony jest w więzieniu zamachu przy użyciu środków powiadających na art. 49 i 453 części drugiej kodeksu karnego o usiłowaniu zamachu przy użyciu środków wybuchowych.

Na jednym z najbliższych posiedzeń gospodarczych wydziału ósmego karnego sądu okręgowego wyznaczony zostanie termin rozpraw głównej. Proces znajdzie się prawdopodobnie na wakacjach w początkach miesiąca kwietnia. Wśród świadków zeznawać mają również wyżsi urzędnicy poselstwa sowieckiego w Warszawie.

bunt wybuchnąć miał 20 b. m., ale na wiadomość o przesileniu gabinetowym został przyspieszony i wybuchnął ubiegłej nocy.

W Madrycie panuje nastrój paniczny. Krają pogłoski o ścisłym związku między zbuntowanymi oddziałami wojskowymi, a partją rewolucyjną. Dziennik „La Libertad“, którego nadzwyczajne wydanie właśnie się ukazało, niedwuznacznie stwierdza, że rewolucja zmierza do obalenia monarchji i że rewolucjoniści nie zadowolą się mianowaniem Sanchezu Guerra premierem u boku króla.

Lotnik hiszpański Franco, wódz ostatniej rewolucji, wskutek szykan policji paryskiej wy-



Sanchez Guerra

b. premier, otrzymał misję utworzenia gabinetu.

jechał do Brukseli, gdzie na odczyt o położeniu Hiszpanji oświadczył, iż, jego zdaniem, najpóźniej na wiosnę na pałacu królewskim w Madrycie powieść będzie sztandar republik.

### Rezygnacja króla

PARYŻ, 17 lutego. (PAT.) — Do „Journal’a“ donosi specjalny korespondent tego dziennika, że król Alfons musiał zgodzić się na podpisanie dokumentu, który będzie ogłoszony i w którym uroczyście zobowiązuje się zrezygnować z wszelkiej inicjatywy w zakresie rządzenia krajem aż do powzięcia odpowiedniej decyzji przez zgromadzenie narodowe. Król Alfons miałby też podobno

zrzec się wszelkiej ingerencji w zakresie wyboru członków gabinetu oraz wydawania dekretów.

### Guerra zrzeka się

MADRYT, 17 lutego. (PAT.) Sanchez Guerra zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

MADRYT, 17 lutego. (Pat.) — W całej Hiszpanji wprowadzono ponownie cenzurę.

PARYŻ, 17 lutego. (Pat.) — Krają pogłoski, że w Hiszpanji wprowadzony został stan wojenny i ustanowiona dyktatura gen. Saro. Gen. Martinez Aml do przebywający na Rivierze, został śpiesznie odwołany i powrócił do Hiszpanji samolotem.

## Po wyrokach w 3 procesach

### Za zamach bombowy

skazani zwolnieni za kaucją

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Uniewinnieni wyrokiem sądu okręgowego w procesie o zamach bombowy b. poseł Józef Dziegielewski i Franciszek Markowski zostali w ciągu onegdajszego popołudnia, po załatwieniu formalności, zwolnieni z więzienia śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej.

Co do pozostałych trzech oskar-

żonych: Piotra Jagodzińskiego, Dominika Trochimowicza i Józefa Białkowskiego, sąd skazując ich na rok więzienia, orzekł, iż do czasu uprawomocnienia się wyroku mogą być wypuszczeni na wolność za kaucją 1000 zł. od każdego.

Kaucje złożyła P. P. S. w ciągu dnia wczorajszego, tak, że i pozostali oskarżeni znajdują się na wolności.

### Prowokacje Treviranusa

żywo poruszyły opinię francuską

PARYŻ, 17 lutego. (PAT.) — Wystąpienie Treviranusa wywołało wielkie poruszenie wśród umiarkowanych prasy francuskiej. Dziennik „Le Journal des Debats“ zaznacza, że wystąpienie to nikogo nie zaskoczyło, gdyż Treviranus jest właśnie tą osobą, która przed kilku miesiącami rozpoczęła kampanję przeciwko traktatom pokojowym. Kampanja ta jednak uczyniła postęp. W lecie ubiegłego roku rząd niemiecki oświadczył, że Treviranus był wyrazicielem myśli osobistych. dziś rząd niemiecki stawia oficjalnie te same żądania co Treviranus. Najbliższe cele, do których dążyć powinna polityka

Niemiec, są identyczne z temi które onegdaj wskazał Treviranus z tą tylko różnicą, że minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej w mowie, wygłoszonej w Reichstagu w ubiegłym tygodniu nie wspominał o granicach wschodnich. Uważa on oczywiście, że Niemcy powinny najsamprzód odzyskać swoją potęgę militarną, a potem wszystko będzie łatwiejsze do urzeczywistnienia. Nie ulega wątpliwości, że pod tym względem najzupełniejsza zgoda panuje między wszystkimi członkami gabinetu. Ma tylko między nimi miejsce podział pracy.

### W procesie Centrolewu

advokaci objęli znów obronę i wnoszą apelację

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj zapowiedziane zostało złożenie skargi apelacyjnej przez obrońców skazanych w procesie o zajęcia w Alejach Ujazdowskich b. posła Chodyńskiego, red. Synowieckiego, Kusiaka, Władysława Roguskiego i Roszkowskiego.

Na drugi dzień po ogłoszeniu wyroku rodziny skazanych zwróciły się do tych samych obrońców,

by przyjęli pełnomocnictwa do dalszego prowadzenia sprawy w instancji apelacyjnej i kasacyjnej.

Wszyscy obrońcy, którzy przed ogłoszeniem wyroku opuścili salę rozpraw wobec cofnięcia ich mandatów obrończych, zgłosili się do prezesa sądu i uzyskali zezwolenie na widzenie się w więzieniu ze skazanymi, którzy im wydali upoważnienia na prowadzenie ich spraw.

### Major Kubala

złożył odwołanie i zażalenie

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Mjr. Kubala, skazany wyrokiem wojskowego sądu okręgowego na rok więzienia i wydalenie z wojska za obrazę przełożonych władz, za pośrednictwem pisania anonimów, w dniu wczorajszym wniósł zażalenie nieważności i odwołanie

przeciw temu wyrokowi.

Po pisemnym uzasadnieniu zażalenia, co nastąpi w dniach najbliższych, sprawa mjr. Kubali po upływie 8 dni przejdzie do sądu najwyższego, który prawdopodobnie wyznaczy rozprawę w ciągu jednego lub dwóch miesięcy.

### Adw. Grabowski uniewinniony

W I instancji wyrok brzmiał na 2 lata więzienia

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę adwokata Grabowskiego, który swego czasu zajmował wysokie stanowisko w urzędzie statystycznym, autora kilku prac naukowych, skazanego przez sąd okręgowy na 2 lata za działalność, zagrażającą ustrojowi

państwowemu. Adwokat Grabowski został aresztowany za przemówienie na zebraniu w związku z likwidacją pewnej afery komunistycznej.

Po mowie obrończej adwokata Śmiarowskiego sąd apelacyjny uwolnił adw. Grabowskiego od winy i kary.



# Ostatnie atuty Hitlera

## Walka ze zniechęconymi przez bandytów politycznych rządami socjalistycznymi w Prusach

Jak widać, rząd niemiecki (a zwłaszcza pruski, w którym do minują socjaliści) bierze się na serio do hitlerowców. Rewizje, przeprowadzone w faszystowskich gniazdach: w Berlinie, Monachium i innych ośrodkach ujawniły szereg kompromitujących dokumentów, świadczących o przygotowaniach nacjonal - „socjalistów“ do krwawych awantur. Na szczególną uwagę zasługuje wiadomość o tem, iż faszyci niemieccy (zapewne do spółki z austriackimi) mieli w Innsbrucku (Tyrol austriacki) swoje „schronisko“...

Dlaczego w Innsbrucku — dozwolę się nie trudzić. Miasto to leży, jak wiadomo, na drodze z Bawarii DO WŁOCH, tuż nad granicą faszystowskiej Italii.... Tutaj schronili się dwaj mordercy - hitlerowcy, którzy w Sylwestra zabili dwóch niemieckich socjaldemokratów, członków republikańskiego Reichsbanneru. Tędy uchodził do Włoch major Pabst, wódz faszystów austriackich (Heimwehry) tędy komunikują się ze sobą czarne, brązowe i zielone koszuły. Przez Brenner uciekał do Włoch nie jeden morderca, ścigany za zabójstwo przeciwników politycznych; podobno „gniazdko“ to istnieje już 10 lat, od zamachu Kappa...

Słychać, że Karol Severing, pruski minister spraw wewnętrznych, chciałby — opierając się na zdemaskowaniu gniazd hitlerowskich — gruntownie

rozprawić się z tą „sympatyczną“ organizacją, działającą oczywiście na podstawie i w granicach obowiązujących ustaw. Ponieważ jednak Severing nie ma całkowitej swobody działania: 1) oprócz niego i jego stronnictwa zasiadają w rządzie pruskim jeszcze inne partje, 2) rząd Rzeszy ma w tej sprawie też coś do powiedzenia, — więc nie należy się spodziewać (przy najmniej w najbliższej przyszłości) zbyt radykalnych posunięć w stosunku do hitlerowców.

Niemniej jednak sytuacja ich staje się trudną. Secesja z Reichstagu nie wywołała w masach entuzjazmu, a po uczynieniu tego kroku powinny wszak nastąpić dalsze czyny „rewolucyjne“. Czy hitlerowcy zdołają się na to? Jeżeli tak, trudną będą mieli przeprawę, bo ani rząd pruski (Severing, Braun), ani nawet rząd Rzeszy (Brüning) nie ścierpi żadnych awantur na większą skalę i zlamie je najbezwzględniejszymi środkami. Jeżeli zaś Hitler nie zdoła się na żaden „rewolucyjny“ czyn, to skompromituje się w oczach mas.

Zdaje się, że teraz cała jego działalność skieruje się w kierunku rozwiązania obecnego Reichstagu i nowych wyborów; jak wiadomo nacjonal - „socjaliści“ spodziewają się w nich walnego zwycięstwa; ich leader dr. Göbbels przewiduje skok ze stu siedmiu na 180 mandatów...

Niezależnie od tego chcą oni za wszelką cenę doprowadzić do rozwiązania sejmu pruskiego, w którym są bardzo skromnie reprezentowani. Wogóle ten sejm pruski jest solą w oku nie tylko faszystów niemieckich, ale całej prawicy, włączając nawet niektóre partje rządowe (niemieckie), jak Deutsche Volkspartei lub konserwatywno - ludowa grupa Treviranusa i hrabiego Westarpa. Rzecz w tem, że obecnie w Prusach rządzą socjaliści, wprowadzając nie sami, a w koalicji z centrum i demokratami; na czele rządu pruskiego stoi znany ze swojej

energji Otto Braun (socjalista), ministrem spraw wewnętrznych, a więc rozkazodawcą całej policji pruskiej, jest socjalista Severing; to właśnie najwięcej boli całą prawicę niemiecką, wreszcie Polizei - Präsiidentem (komendant policji) w Berlinie jest również socjalista, Grzesiński. Póki na czele administracji i policji pruskiej stoją socjaldemokraci, póki policja berlińska jest w ręku Grzesińskiego, żadne wystąpienie faszystów nie może liczyć na powodzenie; „Schupo“ rozpedzi ich na cztery wiatry.



chroni zęby, działa antyseptycznie i posiada przyjemny i odświeżający smak.

W każdym razie należy się

Marja



królowa jugosłowiańska zachorowała podobno w Rumunji na czarną ospę.

Rewizja w willi  
zbankrutowanego  
bankiera

MONTE CARLO, 17 lutego. (PAT). — W Cap d'Ail na skutek skargi urzędu podatkowego nałożono areszt na willę, którą tu posiada Oustric, znany bankier paryski, przeciwko któremu toczy się obecnie dochodzenie. Podczas operacji nakładania aresztu znaleziono w willi wiele kompromitujących dokumentów, które zostały przesłane do Paryża.

Wszystko przemawia za tem, że najbliższe miesiące będą w Niemczech bardzo gorące. Oprócz niebywale ciężkiej sytuacji gospodarczej stosunki polityczne doszły tam również do niezwykle go zaognienia. Obecne stosunki niemieckie są bardzo podobne do stosunków włoskich w przededniu „rewolucji“ faszystowskiej.

Sądzimy, że w Niemczech — mimo wszystko — do zwycięstwa bandytyzmu politycznego nie dojdzie. Wierzymy, iż naród niemiecki, który posiada tak silnie rozwinięte poczucieładu i organizacji, a także — powiedzmy to otwarcie — moralność polityczną, tak nisko się nie stończy. Zresztą, dotychczasowe postępowanie władz niemieckich pozwala żywić nadzieję, że nie dopuszczą one do pohańbienia państwa i prawa przez dzikie hordy politycznych bandytów.

R. W.

### HUMOR POLITYCZNY



Donna Espana: Nie wiem, czego chce Alfons? W czapeczce frygijskiej również jest mi do twarzy!

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„SPLENDID”

DZIŚ I CODZIENNIE najwspanialszy nadprzebó, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.

Emil Jannings

w swym pierwszym filmie dźwiękowym, przerażającej swą prostotą tragedii człowieka idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia — Dramat miłości i upodlenia p. t.

Niebieski Motyl

(Tytuł oryg. „Niebieski Aniol”) — Wytwórni „UF”  
Marlena Dietrich  
W ROLI KOBIETY „W A M P I R A”  
Reżyserja: Józef von Sternberg  
Muzyka: Fryderyk Hollaender.

Aparatura dźwiękowa: Western Electric.  
Passe-partouts prócz urzędowych i prasowych nieważne.  
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w.

KINO TEATR  
CZARY

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4 po poł., w soboty i niedziele o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Pierwszy raz w Łodzi!

Nasz najpotężniejszy przebój sezonu! Niedosięgnięty mistrz w ujeżdżaniu dzikich koni, król filmów sensacyjnych, ulubieniec publiczności

Ken Maynard

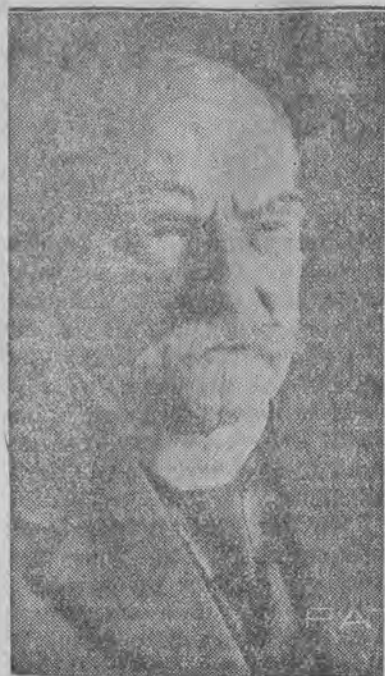
w pełnym sensacji i emocji dramacie sensacyjno-cowbojskim p. t.

„TRIUMF COWBOY'A”

Nowe sztuki akrobatyczne! Ścinające krew w żyłach sceny! Pomysł! Akcja! Tempo! • Nad program: Komedja w 2-ach aktach.



**Nowy prezydent Finlandji**



W dniu 16 b. m. prezydentem Finlandji wybrany został Pehr Evind Svinhufvud.

Pehr Evind Svinhufvud urodził się w roku 1861. Jego karjera prawnicza przypada na lata 1886 — 1914. Odegrał on wybitną rolę przy organizowaniu oporu biernego w Finlandji przeciw uciskowi rosyjskiemu. W r. 1914, pozostając na stanowisku sędziego, protestował przeciwko bezprawiom władz rosyjskich i dlatego został zesłany na Syberję. Zwolniony ze zsyłki w r. 1917, dzięki zwycięstwu rewolucji, triumfalnie powrócił do Finlandji. Natychmiast po powrocie został mianowany generalnym prokuratorem, a jesienią 1917 r. — prezesem rady ministrów. Właśnie jego rząd przystąpił do energicznej akcji wyparcia wojsk rosyjskich z Finlandji i uwolnienia kraju z jarzma rosyjskiego. W styczniu 1918 r., aby uniknąć więzienia, musiał Svinhufvud ukrywać się przez pewien czas przed czerwonymi aż wreszcie udało mu się zbiec na pokładzie jednego z lodolamaczy, na którym dostał się do Warszawy, ówczesnej „stolicy białych”. Tutaj stanął na czele utworzonego w Wazie rządu i pozostawał na tem stanowisku w charakterze regenta kraju aż do ukończenia wojny o uzyskanie niepodległości. W lipcu 1930 r. w związku z ruchem antykomunistycznym, utworzył obecny gabinet koalicji nieliszczajskiej. Svinhufvud należy do narodowej partji zjednoczeniowej — (konserwatyści umiarkowani).

**W początkach marca staną b. więźniowie brzescy jako świadkowie przed sądem w Bydgoszczy**

Przed paru dniami donosiliśmy, że przed sądem w Bydgoszczy toczyła się sprawa prasowa przeciwko redaktorowi, oskarżonemu o świadome zohydzenie urzędów państwowych w związku z opublikowaniem szczegółów brzeskich, w czasie której sąd dopuścił przeprowadzenie dowodu prawdy i świadków. W sensacyjnej tej sprawie dowiadujemy się następujących szczegółów:

Sprawa wytoczona została

redaktorowi „Gazety Bydgoskiej” Kazimierzowi Małyszce za art. pod tyt. „Zdżyczenie moralne” wydrukowany w numerze z 31 grudnia ub. roku. Istotnie sąd pomimo sprzeciwu energicznego prokuratora, dopuścił świadków, zgłoszonych przez red. Małyscha, a mianowicie 7 b. więźniów brzeskich: Korfantego, Liebermana, Popiela, Dębskiego, Dubois, Barlickiego i Witosa, oraz dodatkowo pos. Wojciecha Tramp-

czyńskiego i b. premiera Kazimierza Bartla.

Uchwaloną przez sąd zaliczkę na koszty, związane ze sprowadzeniem świadków do Bydgoszczy red. Małyscha wpłacił do kasy sądowej, zaś w sekretarjacie złożył pismo z dokładnymi adresami wszystkich wyżej wymienionych świadków.

Rozprawa odbędzie się z początkiem marca.

**Krwawa rozprawa pijanych bezrobotnych z kupcami w Sosnowcu**

SOSNOWIEC, 17 lutego. — (PAT.) — Wczoraj wieczorem 6 pijanych bezrobotnych zaczęło na jednej z ulic Sosnowca dwóch kupców i poczęło bić ich łaskami. Jeden z zaczepionych Stefan Chrościel uciekł przed napastnikami do przyległej bramy. Awanturnicy pobiegli za nim, bijąc go w dalszym ciągu. Napadnięty we własnej obronie dobył rewolweru i oddał w powietrze dwa strzały. Gdy i to nie poskutkowało, wymierzył do jednego z napastników Kazimierza Ocietki i położył go trupem na miejscu. Po licja, która przybyła na miejsce wypadku aresztowała pozostałych 5 awanturników. — Chrościela po spisaniu protokołu zwolniono.

**Zderzenie pociągów na stacji w Dęblinie**

Wczoraj o godz. 3 m. 20 zrana na stacji Dęblin nastąpiło zderzenie pociągu osobowego nr. 911 z manewrującym parowozem stacyjnym w składzie trzech wagonów

Wskutek zderzenia 4 wagony pociągu nr. 911 zostały wykołone, w tem 1 parnik i wagon pocztowy.

Sześciu pasażerów jest lekko rannych.

Przyczyną wypadku była gęsta mgła i zatrzymanie pociągu 911 na niewłaściwym torze. Zawdzięczać tylko należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

**Aresztowanie studentów-ukraińców za działalność antypaństwową**

Z Warszawy donoszą: Policja polityczna dokonała w Warszawie w ciągu ubiegłych dni szeregu aresztowań wśród studentów słuchaczy tutejszych wyższych uczelni, rekrutujących się z Małopolski Wschodniej i częściowo z Wołynia.

Przeprowadzone równocześnie rewizje dały bogaty materiał dowodowy w postaci nielegalnych broszur i pism, wychodzących w Pradze czeskiej. Następnie wykryto i skonfiskowano liczne druki i korespondencje, świadczące o kontakcie studentów - ukraińców w War-

szawie z ośrodkiem akademickim we Lwowie i „Prowidem” ukraińskich nacjonalistów w Pradze czeskiej, którego kierownikiem jest słynny płk. Konowalec, komendant ukraińskiej organizacji wojskowej.

Wyniki rewizji dowodzą, że członkowie legalnych zresztą organizacji, studenci ukraińscy, uprawiali działalność antypaństwową. Istniały przytem dwie grupy: ukraińsko-nacjonalistyczna i grupa komunistyczna, obie działające na szkodę państwa.

Wśród kilkunastu aresztowanych znajduje się niejaki Nowicki Aleksander (zam. Brudnowska 14), student teologii uniwersytetu warszawskiego, u którego znaleziono znaczną ilość kompromitujących materiałów.

Dalsza akcja śledcza w toku.

**Atak szalu dozorca wywołał strzelaninę w więzieniu**

WILNO, 17 lutego. (PAT.) — Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość o wypadku jaki zaszedł w więzieniu w Mińsku sowieckim. Podczas rannej przechadzki więźniów politycznych jeden ze strażników eskortujących dostał ataku szalu i zaczął strzelać do spacerujących więźniów. Szalenięca zabił jednego z nich, 2-ch zaś ciężko ranił. Pozostali więźniowie, widząc, iż oszalały dozorca w dalszym cią-

gu strzela, rzucili się do ucieczki. Na odgłos strzałów przybył komendant więzienia, który, nie orientując się w sytuacji i sądząc, iż więźniowie zbuntowali się, dał rozkaz strzelania do uciekających. 2-ch więźniów zastrzelono na murze, 3-ch zaś zostało rannych. Gdy się sprawa wyjaśniła, komendant polecił niezwłocznie aresztować oblakałego strażnika.

**Autobusem do Paryża będziemy jeździć od kwietnia**

PARYŻ, 17 lutego. (PAT) Dziennik „Paris Midi” donosi o podpisaniu umowy polsko - francuskiej, mającej na celu zorganizowanie stałej komunikacji autobusowej między Warszawą, Berlinem i Paryżem. Autobusy wyposażone mają być w siedzenia, które zamieniać można w wygodne łóżka, ja-

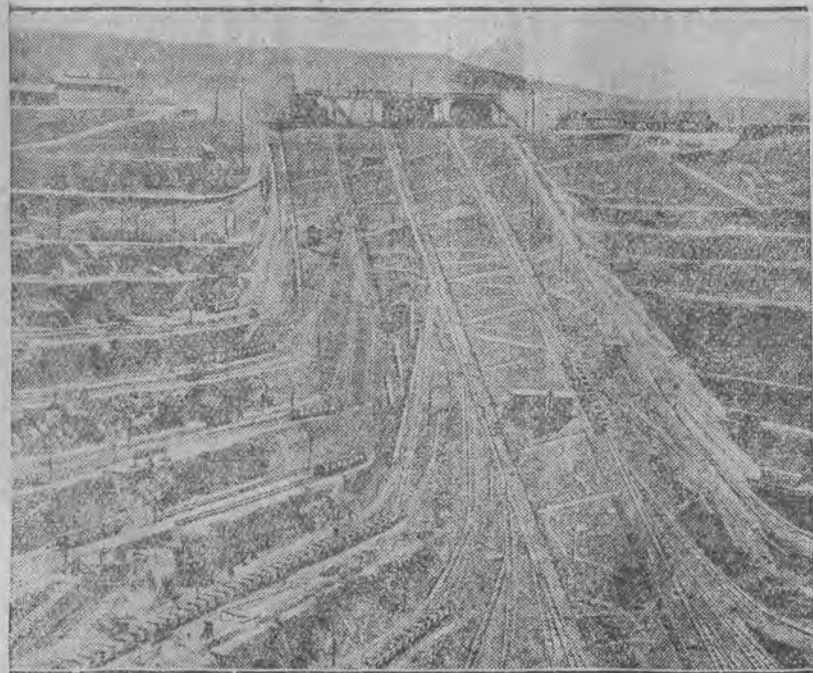
kie posiadają wagony sypialne. Komunikacja autobusowa ma być otwarta z dniem 27 kwietnia r. b. Pierwszy wyruszy autobus wiozący turystów na wystawę kolonijną w Paryżu. Koszty przejazdu autobusem mają być niższe niż na kolejach.

**• Za pieniądze szmuglera**

**wybirano mera Chicago**

NOWY JORK, 17 lutego. — (PAT.) — Były prokurator Frank Loesch wystąpił z oskarżeniem przeciwko słynnemu przywódcy bandy kontrabandzistów i bandytów Al Capone. że przed 4 laty wydał sumę 26 tysięcy dolarów, by zapewnić wybór na mera Chicago Willis ma Hale Thompsona pod warunkiem, iż Thompson zostawszy merem miasta pomoże Al Capone opanować handel alkoholem i polajemne domy w Chicago.

**Kopalnia Tushun w Japonji**



w której nastąpiła olbrzymia eksplozja, przyczem odciętych zostało od świata 3000 górników. Należy się liczyć ze śmiercią lwiej części tych ofiar.

**Straszliwy orkan śnieżny szaleje nad Węgrami**

BUDAPESZT, 17 lutego. — (PAT.) — Na skutek burzy śnieżnej ustał ruch kolejowy w Transdanubji w komitacie Zala. Linje kolejowe pokryte są śniegiem na wysokość 50 do 60 cm., w niektórych zaś miejscach 1 do 2 mtr. W mieście Zalaegerszeg nie mógł się odbyć jarmark ani rozprawy sądowe, gdyż świadkowie nie mogli przybyć z okolic. Komunikacja autobusowa z Jeziorem Błotnem została wstrzymana. Również m. Szekserd zostało odcięte od świata. Ruch telegraficzny jest przerwany. Autobusy musiano w niektórych miejscach poprostu wykopywać ze śniegu.

Na zachodniej stronie Jeziora Błotnego szaleje orkan śnieżny. Ruch sankowy ustał. Koło Dembrorar znaleziono zmarzniętego na śmierć rolnika.

Jak komunikuje dyrekcja kolei południowej „Dunaj — Sawa — Adria”, ruch kolejowy nie istnieje w tej dyrekcji. Dyrekcja kolei północnej wysłała specjalne pociągi celem oczyszczenia linii kolejowych. Pociągi w kierunku południowym nie odchodzą z dworca budapeszteńskiego. Termin otwarcia ruchu na liniach kolei południowej nie jest jeszcze wiadomy, spodziewają się jednak, że nastąpi to najdalej jutro

Z OSTATNIEJ CHWILI.

**Zazdrosny rywal namówił zbirów do rozprawy nożowej**

Wczoraj wieczorem na przechodzącego ulicą Źródłową Ottona Kramera napadło trzech osobników, którzy zadali mu 10 ran nożami w okolicę piersi, pleców i szyi. Na wszczyły przez przechodniów alarm nadbiegł patrol policyjny, który począł ścigać uciekających i pod groźbą zrobienia użytku z broni ujął dwóch napastników — 20-letniego Wacława Lisieckiego (Kielma 11) i 20-letniego Jana Dworzańskiego (Brzezińska 58). Ciężko rannego Kramera przewieziono do szpitala im. prez. Mościckiego. Lekarze wątpią, czy

wskutek wielkiego upływu krwi uda się utrzymać go przy życiu do rana.

Od nieprzytomnego Kramera nie można było wydobyć zeznań. Natomiast napastnicy oświadczyli, że po obfitym poczęstunku w pobliskiej restauracji zostali namówieni przez jakiegoś osobnika, by pomścili się na Kramerze za odbicie mu narzeczonej. Podchmieleni wyszli na spotkanie Kramera i rzucili się nań, gdy niezauważony wskazał na niego dodając przytem: „To właśnie on”.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA  
**Glisze 100**  
 Cennik: 1000  
 Złoty  
 21.11.72



## Zgon B. Neufeldówny nestorki dziennikarstwa polskiego

Dnia 16 bm. zmarła w Warszawie nestorka dziennikarstwa polskiego, Bronisława Neufeldówna.

Urodzona w Warszawie w roku 1857, nauki pobierała na pensji prywatnej. W r. 1882 wstąpiła do redakcji wychodzącego w Warszawie dziennika „Nowiny”. Kierownikami pisma byli Filip Sulimirski i Jan Finkelhaus, znany później pod nazwiskiem Jean Finot, redaktor i wydawca czasopism paryskich „Revue de Revue” i „Revue Mondiale”. Po ustąpieniu Sulimirskiego i Finkelhaus, redakcję objął Bolesław Prus. Łączyły ją z nim najserdeczniejsze stosunki przyjacielskie, które przetrwały do końca jego życia. Po zamknięciu „Nowin” przeszła w 1883 r. do „Gazety Polskiej”, redagowanej przez Edwarda Leo, a następnie po przerwie, spowodowanej zamknięciem tego pisma przez władze rosyjskie, przez Jana Gdamskiego. Jednocześnie pracuje w „Gazecie Handlowej”, redagowanej przez Rudolfa Okręta i St. A. Kempnera. Następnie przechodzi do powstałej z „Gazety Handlowej” „Nowej Gazety”; po jej zamknięciu do „Gazety Polskiej” L. Straszewicza, potem do „Kurjera Polskiego” pod redakcją Ign. Rosnera „Nowego Kurjera Polskiego” i „Epoki” i wreszcie od listopada 1929 r. do „Gazety Polskiej”.

Jednocześnie od początku swej kariery dziennikarskiej, poza stałą pracą w wyżej wymienionych pismach, współpracowała przygodnie w „Kurjerze Warszawskim”, „Kurjerze Codziennym”, „Kurjerze Lwowskim”, „Wędrowcu”, „Wszelkich Świecie”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Prawdzie” Świętochowskiego, „Ekonomiście”, „Słowie Polskim”, „Świecie”, „Sfinksie”, „Czasie”, „Rządzie i Wojsku”, „Scenie polskiej”, „Muzyce” i innych.

Specjalnością jej w codziennej pracy redakcyjnej były, oprócz roboty dziennikarsko technicznych, referaty z polityki zagranicznej, wieści ze świata, sprawozdania z literatury obcych, z muzyki i ze sztuki.

W ciągu 49 lat swej pracy Br. Neufeldówna przetłumaczyła przeszło 120 powieści, oraz szereg utworów scenicznych dla naszych teatrów. Wprowadziła pierwsza do literatury polskiej Multatulego, Kellermana, Conan Doyle'a, Elemira Bourges'a, Wilde'a, Kiplinga, Spittera, Galsworthy'ego, Shaw'a. Pierwsza też zainteresowała Stefana Żeromskiego Pen-Clubem, pomagając mu w powołaniu do życia tej nowej placówki literackiej.

Życiem swoim, pełnem pracy, poświęceń, ułtowaniem ojczyzny, charakterem bez skazy zyskała, jako pionierka dziennikarek polskich powszechny i głęboki szacunek.

Wyraz temu dały dwie uroczystości jubileuszowe, jakie jej zgotowali koledzy i przyjaciele 25-lecia i 40-lecia pracy.

W 72 roku pracowitego życia prezydent Rzeczypospolitej nadał jej w r. 1929 oficcerski krzyż orderu Polski Odrodzonej.

### Skutki prohibicji

W rocznym sprawozdaniu „Ligi umiaru” (chodzi o związek, zwalczający prohibicję) pracującej na terenie Stanów Zjednoczonych, czytamy, że od czasu wprowadzenia prohibicji pijaństwo wśród młodocianych w wieku 15 — 25 lat wzrosło znacznie. Według raportów policyjnych wzrosła również znacznie ilość wypadków śmiertelnych z powodu nadmiernego spożycia alkoholu.

# BILET POSŁA JONESA

## Małe zarobki i wielkie obowiązki przedstawicieli ludu angielskiego

(Specjalna służba korespondencyjna)

Londyn, w lutym.

Posel angielski otrzymuje 400 funtów rocznie, a o ile nie ma osobistego majątku, jest tak kim samym przeciętnym obywatelom o średnich wymaganiach, jak każdy inny. Spora część jego pensji przechodzi do kasy partyjnej i idzie na cele lokalne, filantropijne, od których obywatel - poseł nie może się wymówić. W rezultacie, po potrąceniu różnych wydatków koniecznych, a nie związanych z życiem prywatnym posła, pozostaje mu właśnie tyle, ile pobiera przeciętny urzędnik bankowy. Szczególnie ciężki jest los niemal wszystkich posłów z labour party, którzy wyszli z łona klasy robotniczej. Znany przywódca lewicowej frakcji labourystów, Maxton, aby związać koniec z końcem, musi mieszkać wspólnie z dwoma innymi kolegami i zdaje się, że współlokatorzy prowadzą nawet kuchnię we

własnym zarządzie, gdyż nie widzi ich isę niemal nigdy w restauracji.

Aż do roku 1924 poseł angielski musiał sam pokrywać kosztą przejazdów koleją, a taryfa na kolejach angielskich jest bez porównania wyższa, niżeli w innych państwach europejskich. Dopiero w r. 1924 parlament po długim namyśle uchwalił dla posłów wolne przejazdy, ale nie na kolejach całej Anglii, lecz jedynie między Londynem, a okresem danego posła. Posel nie otrzymuje też zezwolenia na wolny przejazd za okazaniem swej legitymacji poselskiej, lecz po otwarciu sesji otrzymuje książeczkę z określoną ilością biletów, zaopatrzonych zgóry w datę, i poseł wówczas może opuścić Londyn, gdy niema posiedzeń parlamentu. Bilety są do użytku osobistego i nie mogą być odstąpione nawet najbliższemu członkowi rodziny. Gdy poseł chce wyje-

chać, wydziera z karnetu bilet parlamentarny i otrzymuje wzmian w kasie kolejowej normalny bilet. Kompanja kolejowa zbiera te kupony z karnetu i raz do roku przedstawia je w ministerstwie skarbu do wypłaty.

W związku z tą procedurą wydarzył się w tych dniach jednemu z posłów wypadek, wskutek którego stracił fotel w parlamencie.

W połowie grudnia ub. roku poseł socjalistyczny, Mardy Jones z Pontypridd, wydelegowany został na odbywające się właśnie Londynie rokowania strajku węglowego w Walji. Według zeznań, jakie później przed komisarzem śledczym poczynił, pozostawił on u siebie w domu dokument, niezmiernie ważny dla rokowań. Zamiał jechać do Pontypridd, przesłał swej żonie dwa bilety, które otrzymał wzamian za kupony, prosząc, aby jaknajprę-

dzej przywozła mu do Londynu żądany dokument, nadmienając, aby zabrała z sobą 12-letnią córeczkę dla pokazania jej stolicy. Jeden z biletów jednak był już przedawany. P. Jones w naiwności swojej poprawił datę na bilecie atramentem i tak skorygowany przesłał żonie.

I ten fakt stał się właśnie początkiem złego. Pani Jones bowiem nie ważyła się przyznać, że bilety otrzymała od swego męża, posła do izby gmin. W niejednym kraju urzędnik kolejowy byłby się skłonił przed panią Jones i pozwoliłby jej swobodnie dojechać do Londynu, Ale nie w Anglii. Urzędnik skonfiskował bilety, pani Jones pozostała w Pontypridd, a zarząd kompanji kolejowej zażądał wyjaśnienia od pana posła P. Jones przyznał, że popełnił błąd i zgodził się zapłacić przewidzianą regulaminem karę, ale nie chciał się ponownie do przeproszenia kompanji. Za groźono mu dochodzeniem. Pogodził się z tem.

Należy dodać, że poseł Jones jest ogólnie szanowany, zarówno w swym okręgu, jak i w parlamencie. Ze zwykłego górnik, dzięki usilnej pracy, został posłem i reprezentował swój okręg już od lat 22. Ale prawo w Anglii jest jednakowo surowe dla wszystkich obywateli. Nietykalność poselska nie chroni posła angielskiego. Zabrania ona tylko aresztowania posła przez policję, ale zmusza go do stawienia się przed sądem. Wobec tego izba gmin nie była tym wypadkiem bynajmniej zainteresowana. Niemniej jednak poseł Jones, ceniąc wiele honoru parlamentu, uważał za stosowne złożyć swój mandat przed rozprawą w sądzie.

Rozprawa przed trybunałem policyjnym skończyła się skazaniem p. Jonesa na zapłacenie 2 funtów grzywny i 30 funtów tytułem kosztów sądowych.

B. N.



Dziś i dni następnych!

Wielki bezkonkurencyjny  
podwójny program  
wszechświatowej produkcji „Uniwersal”  
1931 r.

Tydzień humoru i beztróskiego śmiechu!

— I. —

Najznakomitszy komik amerykański, jedyny w swoim rodzaju „król” humoru

## Reginald Denny

w świetnej, arcydowcipnej komedji, obfitującej w niezwykle i pomysłowe pikantne sytuacje p. t.

### DENNY SZALEJE

Kopalnia humoru! Niepowstrzymany śmiech!  
Encyklopedia dowcipów!

— II. —

## Tajemnica hotelu...

Szampańska, niebywała, tryskająca humorem komedja, ilustrująca, jak się robi dolary i jakie cuda tworzy miłość.

W rolach głównych: niezrównany

## GLEN TRYON MERNA KENNEDY

i uroczą

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12 w poł.  
Na pierwsze seanse ceny miejsc od 50 gr.

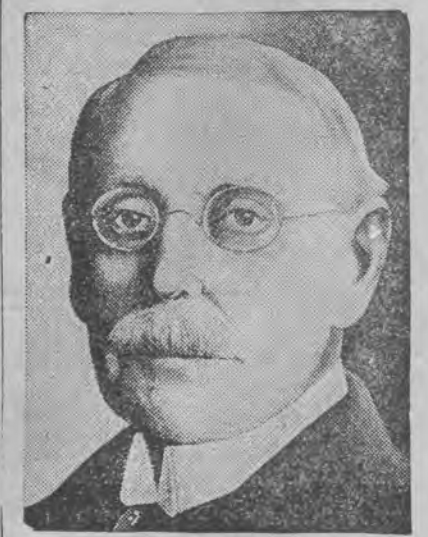
W. I. Z. O.

Dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Prezyd. Egzekutywy Sionist.

**NAHUMA SOKOŁOWA**

wygodzą dziś, w środę, dn. 18 b. m. w Zrzeszeniu Kobiet Żyd. W. I. Z. O. Sienkiewicza 23 o g. 9-jej wiecz. referaty pp. dr. J. Frenkiel i dr. Z. Ellenberg. Dla członkiń i wprowadzonych gości wejście bezpłatne.

Sir Charles Parsons



inżynier, który w roku 1884 skonstruował pierwszą turbinę parową, zmarł w wieku lat 76.



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 18. II. 1931 R. NR. 11

# SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Osiągnąwszy parapetu okna, wjrzałam ostrożnie do pokoju; przed ikoną paliła się lampka oliwna, oświetlająca bardzo skąpo pokój. Jej światło wystarczało jednak, aby się nie potknąć o jakiś mebel i nie czynić zbytecznego hałasu.

Pokój był pusty. Jedynie w łóżku leżała księżna i wydawała się drzemać.

Bez szmeru, jak żmija, poślizgałam się od okna za atlasową kotarę. Stara dama chrapała, jak chrapią zazwyczaj stary ludzie, gdy śpią z otwartymi ustami!

Opanowałam całkowicie swoję nerwy, podeszłam do nocnego stolika, wyjęłam z szufladki klucze, otworzyłam kasę i po upływie pół minuty miałam dokument w ręku. Szybko wsunęłam go za dekolt, zamknęłam z powrotem kasę, odłożyłam kluczyki do nocnego stolika i... po dążyłam do okna!

W tym miejscu Ksenia przerywała opowiadanie, jakgdyby chciała się nad czymś zastanowić. Malski spostrzegł, że spochmurniała i musiała się poprostu przewyciężyć, aby dalej ciągnąć historję swego życia.

— Serce moje pełne było radości i dumy. W ostatniej chwili udało mi się jednak wygrać zakład.

Przełożyłam nogi przez parapet, zesunęłam się po sztachetach i pospieszyłam do swej sukni. Ściągnęłam trykot do połowy i po chwili byłam już znowu w wieczornej toalecie. Poprawiłam włosy, wytarłam lakierki o jedwabne pończochy i pędem pobiegłam do tarasu. W międzyczasie śnieg przestał padać, ale zęby szezekały mi z chłodu i zdenerwowania. Raz dwa trzy wbiegłam po schodach na taras i weszłam z powrotem do sal balowych. Można było sądzić, że wyszłam jedynie, aby na powietrzu wypalić papierosa. Przedewszystkiem podeszłam do bufetu i każałam sobie podać szklanke gorącej herbaty. Spozrzegłszy jednak, że nie jestem obserwowana, wychyliłam szybko trzy kieliszki koniaku.

Znając swoją silną naturę i zahartowanie, nie obawiałam się, by ta zimowa kąpiel po-

wietrzna wywołała katar czy, co gorsza, zapalenie płuc.

Gdy wreszcie wróciły mi siły, postanowiłam do dna wychylić kielich zwycięstwa. Odszukałam mego męża przy stoliku karcianym.

Podezas krótkiej przerwy w grze przywołałam go; spojrzalam nań tryumfująco i zapytałam:

— Która jest godzina?

— Druga dwadzieścia po północy.

— Dobrze, miesiąc ubiegł. Główną część zakładu wygrałam.

Spojrzał na mnie zdumiony i po chwili odparł:

Dzielny z ciebie urwis, Kseniu. Ale powiedz mi szybko na ucho, co właściwie... ukradłaś?

— Tego jeszcze nie powiem. Najpierw zwołaj pozostałych do jaspisowej sali. Tam wszyscy ko wyjaśnię.

Po chwili w jaspisowej sali spotkali się wszyscy spiskowcy, a wśród nich również pan domu. Panczew zamknął drzwi, a ja, jako główna figura sceny poprosiłam obecnych, aby zajęli miejsca, poczem zaczęłam:

— Kochani przyjaciele, przy dominacie sobie oczywiście zakład, zawarty tutaj dokładnie przed miesiącem?

Zobowiązałam się wtedy w ciągu miesiąca ukraść lub zrabować jakiś przedmiot, a więc popełnić przestępstwo, surowo przez prawo karane, o ile sprawca zostaje schwytyany.

Ale musiałam pokazać obiekt czternastu obecnym osobom, a potem zwrócić go właścicielowi przy jednoczesnym wynagrodzeniu ewentualnych strat. Przypominacie sobie również, że wszyscy zobowiązali się sło-

wem honoru do zachowania absolutnego milczenia w sprawie samego zakładu i wydarzeń owej nocy.

Obecnie mogę wam zakomunikować, że kradzież i rabunek udały się, ale że chwilowo mogę naprawić wyrządzone szkody jedynie w ten sposób, że zwrócę łup Saszy Dolgorukowej, ponieważ obrabowana jest jego matka, która dzisiaj jest niedysponowana i leży w łóżku.

Wszyscy byli w najwyższym stopniu zdumieni i nikt nie chciał wierzyć, że udało mi się okraść księżną, która znana była ze swej dokładności i ostrożności i o której wiadano, że czuwała nad swym majątkiem, jak jastrząb, a osiem razy obracała w kieszeni rubla, zanim go wydała. Sasza mogłaby o tem wiele opowiedzieć!

— Kseniu, ty straszna kobieto! — zawołał mój mąż. — O-

## Humor zagraniczny



— Przyczyniłem się ze swej strony do rozwiązania zagadnień komunikacji!

— W jaki sposób?  
— Sprzedałem swój rower!

kradzież pocziwą ciotkę Nataszę? Jesteś ciężką zbrodniarką i powinnaś właściwie być wysłana na Sachalin!

Wszyscy śmieli się serdecznie i pałali ciekawością, by się dowiedzieć, co właściwie padło łupem kradzieży. Wtedy zagrałam swój ostatni atut, wyjęłam umowę zakładową i podniosłam ją do góry, aby wszyscy dokładnie widzieli. Kilka osób z pośród obecnych zawołało odrazu:

— To przecież nie jest wartościowy przedmiot!

— Oho! — Odparłam. — Przecież to ma wartość trzystu tysięcy rubli, a więc dość pokaznego majątku!

Minister Łomow przyznał mi rację, aczkolwiek należał do partji przeciwnej i oświadczył, że ten dokument pod względem prawnym jest równoznaczny z wekslem, a więc bezwzględnie musi być uważany za przedmiot wartościowy!

W każdym razie nie chodzi o to, co zostało skradzione, ale jak i komu! W tym wypadku mój czyn musi być wysoko oceniony, bowiem sam Sasza musiał przyznać, że trzeba być wyrafinowanym „artystą”, aby wymusić cokolwiek od mamy Dolgorukowej, lub odebrać jej gwałtem. Sasza smutnie pokiwawał potakująco głową; było przecież tajemnicą poliszynela, że matka trzymała go krótko.

Gdy przegłosowano, czy wygrałam zakład, otrzymałam tylko trzynaście głosów, ponieważ brakło głosu starej księżnej. Wygrałam więc, oczywiście z zastrzeżeniem, że zakład jest wypłacalny dopiero wtedy, gdy poszukiwania policji pozostaną bezowocne.

Ale trzynaście głosów! Trzynastka — nieszczęśliwa liczba!

Celem wdrożenia śledztwa księżę, lub jego matka, miał nazajutrz złożyć zameldowanie w policji, podając wartość skradzionego dokumentu, który chwilowo miał pozostać w moich rękach, na trzysta tysięcy rubli.

Dyskutowaliśmy jeszcze pewien czas na ten temat. Ale po mimo generalnego ataku obecnych nie zdradziłam ani jednym słowem, w jaki sposób wykonałam swój czyn!

Potem pojechaliśmy do domu!

Nazajutrz zbudziły mnie z głębokiego snu kroki męża, który wszedł bez pukania do mojego pokoju. Był śmiertelnie blady i krzychał:

— Kseniu! Popełniono straszne przestępstwo! Stara księżna została dzisiaj w nocy... zamordowana. Udużono ją, a wszystkie cudowne klejnoty zrabowano! Ale najgorsze jest to, że tam w moim pokoju siedzi prezydent policji, aby... zaarrestować ciebie, jako sprawczynię mordu!

Mówiąc to opadł na fotel obok mego łóżka i ukrył twarz w dłoniach, głośno zawodząc.

W pierwszej chwili siedziałam, jak skamieniała, niezdolna zebrać myśli, a serce doznało tak gwałtownego skurczu, że byłam bliska omdlenia. Ale już po chwili krzyknęłam przerażona:

— To jest przecież idjotyczny nonsens! Księżna miałaby zostać zamordowana i to akurat dzisiaj w nocy? Oszalałeś, albo robisz sobie bardzo niewczesne żarty! Któżby ją zamordował? A może sądzisz, że ja to uczyniłam? Trzeba być szalonym, aby mnie o coś podobnego posądzić! Gdzież jest ten głupiec, muszę z nim natychmiast pomówić i wyjaśnić całe nieporozumienie. Wyjdź, a ja się natychmiast ubiorę, aby objaśnić tego idjotę!

— Nie mogę wyjść. Musiałem dać słowo honoru, że nie opuszczę cię już ani na chwilę i sprowadzę do niego żywą. Udało mi się to jedynie dlatego, że prezydent policji miał wzgląd na mnie i na twego ojca!

D. c. n.



## Dźwiękowe GRAND-KINO

Kto nie widział — niech spieszy!!!

Ostatnie 2 dni!

## Pieśniarz Gór

Poemat miłosny.

Dramat z życia rosyjskiego

W roli gł. LAWRENCE TIBETT

Najpotężniejszy baryton świata, gwiazda „Metropolitain-Opera”, w New-Jorku. Przepiękna muzyka Franciszka Lehara

Ceny miejsc normalne, na porankach 75 gr. i 1 zł.

Początek seansów o g. 4 po pol., ostatni o godz. 10.15, wiecz.



Dźwiękowy Teatr Świetlny  
„CASINO”

# Nasza jest noc

Gorący szept słów miłosnych. Międzynarodowe wyścigi konne i samochodowe. Upojny wir karnawału. Melodyjne piosenki włoskie. Warkot rozszalałych motorów. Cudowne krajobrazy Sycylii.

Wielka symfonia miłości Jean Murat piękna Marie Bell. Dialogi w języku francuskim.

Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o godz. 10.15, w soboty i niedziele poranki od godziny 12 do 3 po pol. po 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiwane arcydzieło dźwiękowo erotyczne p. t.



## Likwidacja P. P. S. - lewicy w Zgierzu

W związku z rozporządzeniem ministra Składkowskiego wszystkie oddziały P. P. S. — lewicy na terenie całej Polski są obecnie w stanie likwidacji.

W dniu wczorajszym policja śledcza dokonała rewizji w paru lokalach, gdzie mieści się P. P. S. — lewica. Między innymi dokonano rewizji przy ul. Mielczarskiego w mieszkaniu przywódcy P. P. S. — lewicy w Zgierzu u niejakiego Grudzińskiego, aresztowanego w Łodzi podczas zjazdu przy ul. Tuszyńskiej.

Wszystkie znalezione broszury, notatki i pieczęcie w mieszkaniu Grudzińskiego zostały skonfiskowane i odesłane do starostwa powiatowego w Łodzi.

## Co się dzieje w Tomaszowie?

4 LATA WIĘZIENIA ZA NALEŻENIE DO P. P. S. - LEWICY.

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał w dniu wczorajszym po 4 lata więzienia za należenie do PPS-lewicy, działalność antypaństwową, publiczne wystąpienia Mazurka, Rybaka i Wajsberga, przy których podczas aresztowania znaleziono wiele materiału kompromitującego. Wspomniani członkowie PPS-lewicy figurowali na liście wyborczej do obecnego sejmiku.

# Na karygodne wystąpienia

pozwała sobie jeden z referentów izby skarbowej

Urzednicy nasi nieraz zapominają, że ich kardynalnym obowiązkiem jest grzeczność w stosunku do publiczności, a co gorsza nieraz pozwalają sobie na selekcję wśród interesantów pod względem ich wyglądu zewnętrznego, wyznania, osobistych sympatii, czy antypatii. Są to objawy niezmiernie szkodliwe i należy je tępić na każdym kroku.

Ale już zupełnie niedopuszczalną rzeczą jest, aby wyższy urzędnik izby skarbowej zwracał się w sposób wysoce nieaktowny i obraźliwy do lojalnych płatników podatków, pozwalając sobie przytem na skandaliczne aluzje wyznaniowe.

Donoszą nam, że przed paru dniami niestety miał miejsce w Łodzi podobny fakt. Oto jeden z dyrektorów poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego zwrócił się telefonicznie do izby skarbowej, chcąc wyjaśnić pewną sprawę, dotyczącą po-

datku majątkowego. W trakcie rozmowy z referentem przypomniał, że w swoim czasie, w roku 1923, związek przemysłowców ustalił z izbą repartycję podatku majątkowego, umowa ta została zatwierdzona przez ministra skarbu Korfańskiego i przemysłowcy wystawili odpowiednie weksle, które potem zostały wykupione.

Na to pan referent: „Korfański nie jest niczem!”

Przemysłowiec odpowiedział spokojnie: „Być może, iż Korfański jest teraz niczem, ale wówczas był ministrem i pańskim zwierzchnikiem!”

Wówczas zdenerwowany pan referent odpowiedział: „To mnie nie nie obchodzi. Nawet w Palestynie tego się nie praktykuje!”

Oczywiście na takie dictum przemysłowiec skończył rozmowę.

Należy jednak panu referentowi zwrócić uwagę, że „nawet w Honolulu” żaden urzędnik

Sytuacja szreokich warstw ludności miasta przedstawia się fatalnie.

W Łodzi jest kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, z których kilkanaście tysięcy wyczerpało już nawet zapomogi ustawowe i utrzymuje się wprost cudem.

Ci ludzie nie mają środków na opędzenie najpilniejszych potrzeb, nie mówiąc już o komornem, w którym mają poważne zaległości.

Tej właśnie kategorii nędzary wypadnie niezadługo stanąć w obliczu strasznej rzeczy-

wistości pozostania bez dachu nad głową. Obecnie właściciele domów ściągają chęć czynsz komorniany z większą, aniżeli dotychczas gorliwością, odmawiając przyjęcia weksli na poczet należności. Właściciele domów mają nawet prawne pod-

stawy do wyeksmitowania lokatorów swych, i ta okoliczność nasuwa poważne obawy o los tych, którym grozi widmo eksmisji.

Na jednym z posiedzeń rady miejskiej zgłoszono wniosek o poczynienie odpowiednich kroków u rządu, zmierzających w kierunku wstrzymania sądowych eksmisji w okresie zimy. Chodziło wnioskodawcom szczególnie o eksmisje bezrobotnych

Dotąd nie konkretnego w tej sprawie nie uskuteczono. Pamiętamy, że w roku ubiegłym eksmitowano masowo nędzary z mieszkań, pamiętamy dobrze, że ofiary eksmisji były pozostawione na pastwę losu. Nikt nie troszczy się o nie, bo mało kto zdaje sobie sprawę z sytuacji w jakiej znajdują się ludzie bezdomni, zmuszeni koczować podczas zimy pod gołym niebem. Całe rodziny wyrzucono na bruk w ub. roku razem z dobytkiem, dopóki szczęśliwym zrządzeniem losu nie znalazły schronienia.

Przed taką ewentualnością stanąć mają niedługo nędzarze Łodzi.

Jest wykluczone, aby samorząd potrafił im przyjść z pomocą. Jeżeli zaś rząd w najbliższej przyszłości nie zaradzi złu, wątpić należy, czy inicjatywa społeczna zdoła zażegnać smutne konsekwencje przesilenia gospodarczego.

Uważamy, że cała akcja powinna przejść właśnie w ręce rządu, który powinien skoncentrować swoją energję i dobrą wolę i nie dopuścić, aby bezsilne, doszczętnie zubożałe skutkiem kryzysu, rodziny nie zostały wyrzucone z mieszkań i pozbawione dachu nad głową.

Jeszcze raz powtarzamy: rząd musi sprawą tą się zainteresować, a w pierwszym rzędzie wpłynąć na wstrzymanie przez sądy eksmisji bezrobotnych w okresie kryzysu ekonomicznego i przesilenia na rynku pracy. Gel.

# Dzisiejszy strejk w magistracie ma podkład politycznego wystąpienia

Jak wiadomo związki pracowników komunalnych NPR. i Ch. D. proklamowały na dzień dzisiejszy jednodniowy strejk w magistracie, jako protest z powodu niewypłacenia pracownikom miejskim jednorazowego zasiłku zimowego.

Strejk ten ma wyrzucić nacisk na magistrat, aby ten gratyfikację wypłacił.

Do strejku nie przyłączył się jedynie klasowy związek pracowników miejskich, zrzeszony w związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, który wczoraj rano wydał odezwę do swych członków, wyja-

śniając, dlaczego zarząd związku powziął negatywne stanowisko w tej sprawie.

Zarząd klasowego związku uważa, w przeciwieństwie do związków enperowskiego i chadeckiego, że władze miejskie nie uchylają się od wypłacenia gratyfikacji pracownikom, jest bowiem zdania, że gratyfikacja ta im się słusznie należy. Magistrat nie może wypłacić zasiłku tylko z braku pieniędzy w kasie miejskiej. W latach 1927, 1928 i 1929 magistrat 13 pensję stałe wypłacał, obecnie z powodu złej konjunktury wypłaty tej uskutecznić nie może.

Przedstawiciele magistratu oświadczyli zresztą związkom, że dążyć będą do tego, aby w razie poprawy stanu finansowego miasta wypłatę jednorazowego zasiłku uskutecznić, lecz terminu tego przewidzieć jeszcze nie mogą.

Z drugiej strony samorząd zmuszony był wstrzymać wypłatę gratyfikacji, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych skreśliło z budżetu pozycję przeznaczoną na ten cel.

Klasowy związek pracowników miejskich nadmienia, że w swoim czasie w latach 1926 i 1927 brał czynny udział w strejku, który wybuchł na tle niewypłacenia 13 pensji. Wówczas u steru rządów miejskich był magistrat enperowski-chadecki, który początkowo twierdził, że niema funduszy na wypłatę gratyfikacji, a następnie, gdy okazało się, że w kasie miejskiej pieniądze na ten cel się znajdowały — odmówił pracownikom prawa do gratyfikacji.

W chwili obecnej sytuacja przedstawia się inaczej, niż w latach poprzednich i pracownicy nie mają podstaw do sięgnięcia po ostateczną broń w walce o gratyfikację, jaką jest strejk.

Z tych względów zarząd klasowego związku pracowników miejskich wezwał swych członków do niebrania udziału w proklamowanym przez związki enperowski i chadecki, strejku, który nosi raczej charakter wystąpienia politycznego, a nie walki o ekonomiczne postulaty pracownicze. (g)

# Dziecko zabite w łonie matki

Małżonkowie Rolniccy odzyskali wczoraj przytomność

W dniu wczorajszym donosiliśmy o krwawym napadzie bandyckim na sklep i mieszkanie małżonków Rolniczych przy ul. Limanowskiego 68.

Podczas napadu Rolniccy zostali kilkakrotnie uderzeni nożem. Na zaś jego, Gitla, otrzymała ranę postrzałową w brzuch oraz szereg ran kłutych.

Ofiary napadu przewieziono do szpitali, gdzie do dnia wczorajszego nie odzyskały przytomności, wobec czego bez ich zeznań zarządzone bezwzględnie obławę policyjną, w wyniku której aresztowano cały szereg osób, podejrzanych o współudział w zbrodni.

Kilka z pośród zatrzymanych osób potrafiło udowodnić swoje alibi, to też zostały wypuszczone z aresztu. Na kilku osobnikach ciąży poważne podejrzenia i do czasu skonfrontowania ich z ofiarami zatrzymani zostaną oni w areszcie.

Po przewiezieniu ofiar do szpitali, lekarze skontatowali stan bardzo groźny i stwierdzili, że dla utrzymania ich przy życiu potrzebna jest natychmiastowa operacja.

Operacja okazała się bardzo niebezpieczna i długo życie ofiar wisiało na włosku. Szczególnie niebezpieczną była operacja Rolniczej, ponieważ była ona w czwartym miesiącu ciąży i napastnik zadając jej ranę zabił dziecko w jej łonie.

Zasza konieczność sztucznego usunięcia dziecka, gdyż zagrażało to poważnie życiu matki.

W parę godzin po dokonaniu operacji ofiary odzyskały na krótki okres czasu przytomność, co wyzyskała niezwłocznie policja, badając je.

W toku badań wyszło na jaw parę nowych szczegółów zbrodni. Okazuje się mianowicie, że gdy Rolnicza ujrzała leżącego w kaluży krwi męża swego i usiłowała

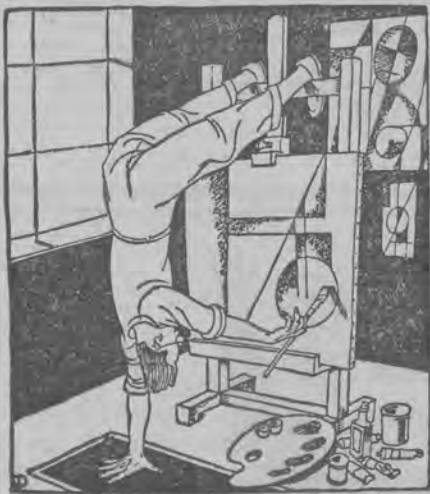
wybiec z pokoju, celem wszczęcia alarmu, jeden z napastników przytrzymał ją, grożąc nożem. Wówczas Rolnicza w rozpacz chwyciła go zębami za rękę i ugryzła tak mocno, że ten chcąc się od niej uwolnić, zadał jej cios w brzuch a jednocześnie drugi z napastników wystrzelił i trafił ją w plecy tuż przy kregosłupie.

Z zeznań ofiar dowiedziały się władze mniej więcej jak wyglądali bandyci i przyczyni się do niewątpliwie do rychlejszego ujęcia sprawców krwawego mordy.

Natychmiast po otrzymaniu pewnych wiadomości zarządzone nową obławę, która skierowana była szczególnie na okolice Zubardzia, gdzie znowu aresztowano parę osób.

Stan Rolniczego poprawił się w ostatnich godzinach tak znacznie, że życiu jego nie zagraża już nie, natomiast Rolnicza daje już tylko słabe oznaki życia.

## HUMOR ZAGRANICZNY



Futurysta przy pracy.



# Banda złodziejek sklepowych

została ostatecznie zlikwidowana przez aresztowanie jej herszta

Od dłuższego już czasu na terenie województwa łódzkiego a zwłaszcza w Łodzi, grasowała nieuchwytna banda złodziejek sklepowych t. zw. szopenfeldziarzy. Wiadomym było tylko, że składa się ona z samych kobiet, które proceder swój uprawiały z niezwykłą zręcznością.

Szajka ta grasowała przeszło rok i ani razu nie udało się nikogo schwycić. Wreszcie po długich i żmudnych poszukiwaniach policja łódzka ustaliła, że między innymi do szajki należą Aniela Bednarczyk, Stefania Złoczewska i Róża Białogórska. Zostały one aresztowane i w toku dochodzenia ustalono, że były one tylko pionkami w wielkiej grze, natomiast hersztem całej szajki była 42-letnia Wiktorja Kozłowska.

Zdawało się, że teraz już nie stanie na przeszkodzie do zlikwidowania bandy. Jednakże Kozłowska okazała się nieuchwytną i tylko przypadek pozwolił na schwytanie jej.

W dniu wczorajszym dyżurni wywiadowcy na stacji Łódź - Kaliska obserwując przyjezdnych pociągami pośpiesznym z Warszawy zauważyli w jednym z przedziałów I klasy jakąś dystyngowaną i elegancką kobietę, której wygląd przypominał cokolwiek poszukiwaną Kozłowską. Ponieważ jednak nie było absolutnej pewności co do tożsamości przyjezdnej z Kozłowską, jeden z wywiadowców w bar-

dzo sprytny sposób postanowił wy badać ją.

W tym celu podszedł do wysiadającej kobiety, uchylił grzecznie kapelusza i przepaszając za śmiałość spytał, czy też nie jest przypadkiem panią Kopeczyńską z Warszawy, którą on w imieniu swej chorej żony oczekuje, a której nie zna. Sam przedstawił się jako inżynier Bieniakowski — łodzianin.

Przyjezdna, widząc eleganckiego mężczyznę grzecznie się do niej odnoszącego, uśmiechnęła się i przedstawiła się jako doktorowa Eleonora Kasprzyńska z Warszawy.

W ten sposób pierwsze lody zostały przełamane i znajomość nawiązana. Elegancki inżynier prosił grzecznie o pozwolenie odprowadzenia p. doktorowej do Grand-Hotelu, gdzie chciała zamieszkać.

Po drodze, jadąc taksówką uprzedzając grzeczny wywiadowca oświadczył przyjezdnej, że zwykle w Grand - Hotelu wszystkie pokoje są zajęte, ale on ma protekcję i postara się o wygodne locum, musi mieć tylko paszport jej, by ją zameldować. Przyjezdna bez wahania wyciągnęła paszport z

kieszni i podała go „inżynierowi”.

Ten ukradkiem obejrzał go i skonstatował, że rzeczywiście opiewa on na nazwisko doktorowej Kasprzyńskiej, jednak przy bliższym obejrzeniu zauważył, że fotografia i stempel nie zupełnie się zgadzają.

Wobec tego zmienił kierunek jazdy do Grand - Hotelu i skierował taksówkę do urzędu śledczego.

Tu natychmiast zrobiono odciski daktyloskopijne, które całkowicie zgadzały się z tymi, które posiadał urząd śledczy, a które należały do poszukiwanej Kozłowskiej.

Paszport był najprawdopodobniej skradziony i wlepiona do niego była fotografia.

Kozłowska niezwłocznie została aresztowana i przewieziona do więzienia w Łęczycy do dyspozycji sędziego śledczego.

Kozłowska była poszukiwana za kradzieże sklepowe w całym szeregu miast w Polsce: Warszawie, Krakowie, Katowicach, Lwowie i Łodzi.

Sprawa przeciwko niej odbędzie się w sądzie w Łodzi a następnie we wszystkich innych miastach gdzie jest poszukiwana.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszego nieodżałowanego Meża, Syna, Ojca i Brata

B. P.

Samuela Kohna

wyrażamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie

Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.

Z powodu zgonu zacnego

b. p. SAMUELA KOHNA

Prezesa Tow. Akc. „Markus Kohn“

wyrazy szczerzego współczucia składa Rodzina i Zarządowi  
L. I. Feinmesser

## Porzucony kochanek morduje kobietę

Sąd skazał mordercę na 8 lat ciężkiego więzienia

W roku 1921 do firmy Wajs i Poznański przyjęta została w charakterze tkaczki Hel. Młotkowska. Młotkowska pracowała w oddziale, w którym majstrem był 49-letni Franciszek Bujala.

Majster upodobał sobie młodą i piękną dziewczynę. O załotach tych opowiedziała Helena rodzicom, którzy kategorycznie zabronili jej zadawać się z Bujalą, ponieważ miał on reputację uwodziciela.

Pozatem był żonaty i posiadał dzieci.

Zła konjunktura gospodarcza przyczyniła się do likwidacji oddziału, w którym zatrudnieni byli Bujala i Młotkowska. Bujala jako fachowiec w krótkim czasie uzyskał zajęcie i miał wyjechać do Rumunii.

Przed wyjazdem namawiał on Młotkowską, by mu towarzyszyła i obiecywał znaleźć jej zajęcie. Gdy bieda zaczęła się zakradać do domu, rodzice

Heleny poradzili jej, by wyjechała z Bujalą.

Pozostała w Łodzi żona Bujala w skrajnej nędzy prosiła listownie męża, by powrócił, tłumacząc, że sama nie może wyżywić dzieci. Bujala pozostał z Młotkowską w Rumunii do roku 1925, w którym wrócili do Łodzi.

W Łodzi utrzymywali dalej bliskie stosunki, aczkolwiek Młotkowska zdawała się unikać bliższego zetknięcia się z Bujalą.

Pewnego dnia Bujala przyszedł do mieszkania Młotkowskiej i dowiedziawszy się, że Helena wyjechała, zażądał kategorycznie, by zmuszono ją do

### O kremach w świetle nowoczesnej wiedzy

W dziedzinie pielęgnowania cery i skóry ciała mają kremy wybitnie skuteczne działanie, o ile krem bywa jakościowo i indywidualnie do danych potrzeb ściśle dostosowany i racjonalnie zastosowany. Dotychczasowa wytwórczość nie uwzględniała konieczności indywidualizowania, dziś zaś wystrzegamy się uniwersalnych kremów, ponieważ wiedza wykazała ich bezcelowość. Byłe tłuszczy z zapachem nie zasługują na miano kremu. I tak np. prawidłowa cera nie wymaga zbytniego natłuszczenia, a tylko odsłonięcia młodocianej warstwy naskórka, co osiąga się matowym kremem „Mira“ D-ra Lustra. Wiotczająca, sucha cera wymaga zasilenia jej ożywczością składnikami, przy pomocy gorących splotków i napażan nad parą. Do tego znów celu nadaje się jedynie ożywczy krem „Oxa“ D-ra Lustra. Wykwintny, acz tani krem „Ultrasol“ stanowi tarczę ochronną przed zmianami atmosferycznymi, wilgocią, zimnem, słońcem, podczas wysiłków tanecznych i sportowych. Stąd nazwa jego: krem sportowy. Dla tłustej cery nadaje się wyłącznie mleczko „Litvna“

12433-1 Dr. Zenon B.

powrotu, groząc w przeciwnym wypadku, że stanie się nieszczęście.

Po tej wizycie Młotkowskiej niezwłocznie napisali list do Heleny, żądając jej powrotu.

Młotkowska poznała młodego przystojnego robotnika z Góry Kalwarji niejakiego Stanisława Żeliszawskiego. Od tego czasu zaczęła unikać Bujalę i lekceważyć jego załoty.

25 września r. ub. Młotkowska, która pokochała Żeliszawskiego a nawet projektowano już ślub, przechadzała się ze swym narzeczonym ulicą Pomorską. Nagle przed młodymi stanął Bujala i zbliżywszy się do Młotkowskiej, spytał: „Co teraz będzie Helu?“, na co otrzymał odpowiedź: „Ja pana nie znam i nie chcę znać“.

Wówczas Bujala wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do Młotkowskiej, raniąc ją w okolicę serca. Ranna poczęła uciekać i skryła się w bramie pod numerem 66.

Wskutek odniesionej rany Młotkowska wkrótce zmarła.

Żeliszawski usiłował wyrwać Bujale trzymanego rewolwer. Wynikła bójka i w trakcie szamotanii się padły jeszcze dwa strzały.

### Samobójstwo zawiedzionego

Piccolo z „Louvre'u“ po sprzeczce strzelił sobie w skroń

W dniu wczorajszym pogotowie kasy chorych zaalarmowana została wypadkiem samobójstwa przez postrzelenie, iakiego dokonał na sobie 18-letni Kurt Benke, piccolo z „Louvre'u“.

Kurt Benke pracował już od dawna w „Louvre“ i sprawował się zupełnie dobrze, wwiązując się z powierzonych mu funkcji ku zadowoleniu pracodawców.

Zarabiał dość dużo, jak na tak młodego chłopca, to też żył dostatnio. Przed rokiem poznał on pewną niewiastę, w której się zakochał.

Ostatnio we wzajemnych stosunkach między młodymi

Zaalarmowana strzałami policja przybyła na miejsce i po spisaniu protokołu osadziła Bujalę w więzieniu.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Bujalę. Powództwo cywilne wnosił adw. Lilkier, który domagał się odszkodowania moralnego za utratę życia w kwocie 1 złotego oraz zwrotu kosztów pogrzebu.

Na rozprawie Bujala tłumaczył się, iż działał w obronie życia i bójka oraz strzały spowodowane zostały przez Żeliszawskiego.

Następnie przesłuchano szeregi świadków, między innymi żonę i dzieci Bujalę, które stwierdziły, że od chwili, gdy Bujala poznał Młotkowską, przestał się on interesować domem, zaniedbał go i wyjechał, nie przysyłając żadnych zasilek. Z zeznań żony wynika, że Bujala stale posiadał przy sobie broń i był kiedyś znanym działaczem bojówki PPS.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Franciszek Bujala skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw oraz na zapłacenie 220 złotych rodzinie zmarłej, jako zwrot kosztów pogrzebu.



### Sprostowanie

W tekście nekrologu, który ukazał się w dniu wczorajszym w „Głosie Porannym”, a podpisanym przez Zarząd Sp. Akc. Markus Kon zakradła się omyłka drukarska, a mianowicie ilość przepracowanych lat w firmie przez b. p. Samuela Kohna winna brzmieć nie 24, a oczywiście 42, co niniejszym prostujemy.

### „W więzieniu biją“

Skazany komunistą rozwalił ławę dla oskarżonych

W dniu 5 września b. r. wywiadowcy policji politycznej obserwując niejaką Salę Gutman, znaną im jako działaczkę komunistyczną, zauważyli, że niosąc jakąś paczkę wstąpiła do domu przy ul. Limanowskiego 51-53.

Po pewnym czasie Gutmanówna wyszła z tego domu w towarzystwie dwóch mężczyzn i cała trójka wolnym krokiem spacerując doszła do domu przy ul. Lutomierskiej 11. W chwili gdy Gutmanówna żegnała się z młodzieńcami i chciała jednemu z nich wręczyć paczkę, wywiadowcy policji podeszli do nich i zaarrestowali.

Po odprowadzeniu do komisariatu okazało się, że zatrzymani są 20-letni Józef Bogdański oraz 21-letni Mieczysław Woźniak.

W dalszym ciągu ustalono, iż są to członkowie związku młodzieży komunistycznej i znani działacze. W paczce jaką Gutmanówna usiłowała wręczyć jednemu z osobników, znaleziono większą ilość biuletów komunistycznej.

W dniu wczorajszym cała trójka stanęła przed sądem okręgowym w Łodzi, który pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asystencji Halickiego i Bara rozpatrywał tę sprawę.

Po przesłuchaniu oskarżonych, oraz świadków sąd wydał wyrok, mocą którego uznał Gutmanównę i Bogdańskiego winnymi kolportowania biuletów komunistycznej i skazał ich po 6 miesięcy twierdzy, Woźniaka zaś z powodu braku dowodów winy uniewinnił.

Po odczytaniu wyroku skazany Bogdański wstał i krzyknął: „Towarzysze, w więzieniu biją, bróńcie nas przed pacholkami burżuazji“.

Natychmiast policja usiłowała wyprowadzić Bogdańskiego z sali, ten jednak stawiał opór, szamotał się, w rezultacie czego zdemolował całkowicie ławę dla oskarżonych.

O zajęciu tem spisano protokół i Bogdański odpowiadać będzie za obrazę sądu.



# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Teatr miejski

**Dziś** 8.30 „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”

**Jutro** 8.30 „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”

Dziś i jutro „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”

W piątek z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

W sobotę dana będzie premiera „Człowiek z teką”.

## TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i w piątek ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Roxy”.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43

Żydowski Teatr Kameralny „NOWY ARARAT”

**Dziś teatr nieczynny**

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. powtórzo-ny będzie sensacyjno-kryminalny dramat w 5 akt. p. t. „Upiór z Düsseldorfu”.

W próbach głośna sztuka „Sprawa Jakubowskiego”.

## Związek oficerów rezerwy

Od czasu połączenia się obu związków oficerów rezerwy na terenie Łodzi, życie zunifikowanego związku zaczyna się rozwijać i organizacja szybko się podnosi.

Obecny zarząd, na czele którego stoi wicewojewoda dr. Roźniecki, dokłada wszelkich starań, by związek rozszerzył do jaknajszerszych ram organizacyjnych. Praca posuwa się naprzód w żywym tempie.

Koło łódzkie wzrosło liczebnie o 100 proc. członków, zostały zorganizowane koła powiatowe: w Łęczycy, w Pabjanicach na powiat łaski i w Tomaszowie na powiat brzeziński.

W najbliższym czasie będą zorganizowane koła powiatowe w pozostałych powiatach województwa.

Sekcje pw. i wf., dochodów niestających, organizacyjna i podchorążych również intensywnie pracują.

Związek posiada swój własny lokal przy ul. Zielonej nr. 20. Dyżury zarządu odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19-ej do godziny 20,30.

## Międzynarodowe wycieczki lekarskie

Polskie organizacje lekarzy otrzymały zawiadomienie o trzech międzynarodowych wycieczkach lekarskich, jakie organizują lekarze z Wiednia i z Bremeni.

Pierwsza wycieczka, rozpoczynająca się w dniu 19 marca rb., udaje się do francuskiej Afryki Północnej. Uczestnicy jej zwidzą Wenezję, Medjolan, Genewę, San Remo, Bordighiere, Wentimiglię, Mentonę (odwiedzają w Chateau Grimaldi prof. dr. Woronowa, znanego z operacji odmładzania), Monte Carlo, Niceę (spotkanie z dr. Faure, prezesem towarzystwa lekarskiego na Riwierze). Juan les Pins, Cannes, Marsylię. Z Marsylii nastąpi wyjazd do Afryki, a mianowicie do Algieru. Wycieczka zamierza dotrzeć do wnętrza Afryki do Biskry i Teuggourtu.

W tym samym dniu wyruszy druga wycieczka do hiszpańskiej Afryki (Marokko). Marszruta przewiduje do Marsylii te same miejscowości, co w poprzedniej wycieczce, dalej zaś Barcelonę, Walen-

## TEATR POPULARNY

Dziś i jutro 2 ostatnie powtórzenia „Dookoła miłości.” Wszystkie miejsca po 1 zł.

## 11-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Najbliższy 11-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w sali filharmonji w czwartek, dnia 26 lutego, uświetni tej miary artysta, co Alfred Cortot. Znakomity ten pianista, którego sława rozbrzmiewa na całym świecie, przyjeżdża do Łodzi po wielkich staraniach dyrekcji koncertów i pod protektorem ambasadora Francji, Juljusza Laroche. Alfred Cortot grać będzie utwory Caesara Francka, Chopina, Debussy'ego, Schumana i innych.

Koncert, jak było do przewidzenia, wywołał wśród muzykalnych sfer naszego miasta wielkie zainteresowanie.

## „WSPÓLCZESNA KULTURA WŁOSKA”.

W piątek, dnia 20 lutego o godz. 9-ej wiecz. znany publiczności łódzkiej prof. Roman Pollak z Poznania, ex-profesor uniwersytetu w Rzymie, doskonały znawca kultury włoskiej, wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Odczyt ten, urządzony staraniem tow. „Dante Alighieri” odbędzie się w miejskiej bibliotece publicznej, Andrzeja nr. 14. Zarówno osoba prelegenta, jak i temat wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie publiczności.

## Odczyty

Łódzkie stowarzyszenie techników ma zaszczyt zawiadomić, że w czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie 8 wiecz. punktualnie, w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102, odbędzie się wieczór dyskusyjny po referacie na temat: „Kwestja obniżenia cen w Polsce”, który wygłosi p. inż. Jerzy Iwanowski, senator.

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiadamia, że w piątek, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. punktualnie, w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102, p. dyr. J. St. Cezak wygłosi odczyt na temat: „O nowe podstawy polityki gospodarczej”.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszteina (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

cję, Granadę, Malagę, Algeciras, skąd nastąpi wyjazd do Afryki, mianowicie do Centy i Tetuanu. Z powrotem Sewilla, Madryt, Biarritz Paryż (międzynarodowa wystawa kolonialna), Strassburg, Wiedeń.

W dniu 30 kwietnia br. udaje się wycieczka lekarska do Ameryki Północnej; uczestnicy wycieczki zwidzą fabryki i zakłady lecznicze w New Yorku, Filadelfji, Waszyngtonie, Chicago, Detroit, oraz wodospad Niagary.

Wycieczka dostępna jest dla lekarzy wszystkich krajów. Wszelkie informacje i zgłoszenia pod adresem: Aertzliche Auslandstudienreisen, Wiedeń (Wien) Austria I. Biberstrasse 11, I. St.

## W. I. Z. O.

Dla uczczenia 70 letniej rocznicy urodzin prez. egzekutywy żyd. Nahuma Sokołowa, wygłoszą w środę, dnia 18 b. m. w zrzeczeniu kobiet żyd. WIZO referaty pp. dr. Frenkiel i dr. Ellenberg.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Bezapelacyjne zwycięstwo norwegów w narciarskich mistrzostwach Europy

OBERHOF. W niedzielę zakończyły się tu wielkie międzynarodowe zawody narciarskie FIS. o mistrzostwo Europy, które odbyły się wśród idealnych wprost warunków atmosferycznych. Wyniki ich dowiodły ponownie, iż wyższość norwegów w królewskim sporcie zimowym, jakim jest narciarstwo, jest jeszcze bezapelacyjna.

Pierwszy dzień zawodów, t. j. bieg 17 km., przyniósł pierwsze miejsce skandynawom. Zwyciężył znany zawodnik norweski Jan Groettumsbraaten w czasie 1:23.45, drugi Hovde (Nor.) 1:24.09, trzeci Svort (Szwecja) 1:25.27, dalej idą: Lindberg (Szwecja), Wickzell (Szwecja), Vangli (Nor.), Rustadstuen (Nor.), Stenen (Nor.), Esko Jervinen (Finl.).

W drugiej dziesiątce ze znanych narciarzy Ruud zajął 48. Recknagel 51-sze, a szwajcar Kaufmann 60-te.

W drugiej konkurencji, t. j. w konkursie skoków, zwycięstwo przypadło znowu norwegom.

Pierwsze miejsce zdobył brat tryumfatora zakopiańskich skoków, Birger Ruud, osiągając skoki 56,5 i 58 m. i notę 236 punktów, drugi Kaufmann (Szwajcaria) 57 i 56 m., nota 328.8 punktów, trzeci Erickson (Szwecja) 56 i 55,5 m., nota 227,3, dalej idą: Andersen (Nor.), Wolborg (Nor.), Zyg-munt Ruud (Nor.), Kollerud

(Nor.), Dick (HDW.), na 13-em miejscu Groettumsbraaten ze skokami 45 i 47 m. Ogółem brało udział 67 skoczków. Na skutek upadku szeregu znanych narciarzy, jak Müller, Recknagel, Glas, Glaser, Andersen, Simonek i in. utracili szanse na zajęcie dobrych wyników w biegu złożonym.

W wyniku zawodów kombinacji (bieg 17 km. i skoki) pierwsze miejsce, a zarazem mistrzostwo Europy zdobył Jan Groettumsbraaten (Norwegia) z notą 439, na drugim, trzecim i czwartym miejscu również norwegowie, a mianowicie: Kolterud z notą 419.3, Rutstadstuen 418.4 i Hovde.

W czasie zawodów odbył się doroczny kongres międzynarodowej federacji narciarskiej FIS, który zdecydował, iż najbliższe międzynarodowe zawody (mistrzostwa Europy) odbędą się w r. 1932 w Lake Placid zaś slalom i bieg zjazdowy mają się odbyć w Cortine d'Ampezzo. Na najbliższym kongresie FIS w Paryżu ma nastąpić rozstrzygnięcie wniosku, czy organizacja mistrzostwa Europy powierzona zostanie w r. 1933 Austrii.

GSTAAD. Na siódmych z rzędu akademickich zawodach zimowych o mistrzostwo świata zwyciężył w kombinacji narciarskiej, (bieg + skoki) Harald Panngarten (Austria), uzyskując notę 653.2 punktów.

## Mecze bokserskie K. S. Geyera

Sekcja bokserska K. S. Geyera rozegra zawody rewanżowe z drużyną CWS (Warszawa) w dniu 1 marca r. b. w Łodzi. Poza meczem bokserskim Geyera udało się nawiązać kontakt z K. S. Cegielskim (Poznań). Zawody z poznańszczakami odbędą się w dniu 15 marca, również w Łodzi.

## 79 mtr. skoczył Br. Czech z upadkiem

MEDJOLAN. — Na międzynarodowym konkursie skoków narciarskich w Ponte di Lino pierwsze miejsce zdobył przebywający w Szwajcarii włoski narciarz Venzi, który uzyskał najdłuższy skok 58 m. i notę 141,8.

Drugie miejsce zajął Bronisław Czech z notą 139,7 punktów. Poza konkursem Czech osiągnął skok długości 79 mtr., jednak z upadkiem.

## Odczyt w Unii o wyborze motocykla

W piątek, dnia 21 lutego r. b. w lokalu S. S. Unii o godz. 8,30 znany na gruncie łódzkim motocyklista, p. Zwiedzowski, wygłosi drugi z kolei odczyt na temat „O czym powinien wiedzieć każdy motocyklista przy wyborze motocykla”.

Wskazówki, jakich drogą odczytu udzieli prelegent, są faktycznie bardzo cenne dla młodych adeptów sportu motocyklowego, zamierzających nabyć wóz na własność.

S. S. Unii zaprasza na ten odczyt wszystkich sportowców interesujących się tą gałęzią sportu.

## Zawody konne w Zakopanem



Puchar im. Prezydenta Rzplitej zdobył pułk. Pragłowski.

## Zwycięstwa Kanady i Ameryki nad reprezentacjami Szwajcarii i Szwecji

ZURICH. — Reprezentacyjna drużyna Kanady „Manitoba” rozegrała tu mecz hokejowy z reprezentacją Szwajcarii, zwyciężając ją w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

Zwycięstwo to odniesione nad najsilniejszym zespołem szwajcarskim jest zupełnie zasłużone.

SZTOKHOLM. — Reprezentacja Ameryki, po pobycie w Berlinie, gdzie miała możliwość zapoznać się

z szeroko stosowanymi tam metodami, a które doprowadziły do niesłychanego skandalu, zawiątała do Sztokholmu, gdzie w spotkaniu z reprezentacją tego miasta odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 7:2.

Najlepszymi zawodnikami w zespole amerykańskim okazali się Ramsey, przyszyły trener polskich hokeistów i Smith.

Najpiękniejszy poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!

Triumf współczesnej techniki!

# KRÓL ŻEBRAKÓW

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe, wykonane całkowicie w kolorach!

Szczyt powodzenia i uznania publiczności, krytyki i prasy całego świata.

Następny przebojowy program

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”



## Szkodnictwo sowieckie w eterze

Reprezentacyjna rozgłośnia Niemiec, Königswusterhausen, jest stale zagluszana przez silną sowiecką stację radiotelegraficzną R. A. X. Emisje radiostacji London Regional i Graz ulegają kaźnieniu, spowodowanemu przez Leningrad; Oslo systematycznie zagluszane, już kilkanaście razy zmieniano fale i za każdym razem było osiągnięte przez jakąś rozgłošnię sowiecką. Dziś tej stacji już nie słychać wcale: zamilkła, jak milknie mucha w łapach pajaka. Mniejszym lub większym niekształceniom podlegają emisje stacji Kalundborg, Paris — Eiffel, Motali, Hanoweru, Medjolanu, Davenport, Paris P.T.T., Barcelony etc. I żadne państwo europejskie nie przedsięwzięło kroków w celu zwalczania tej samowoli a najbliższą przyszłość niesie nam podobno taką ekspansję radjofonii sowieckiej, przy której wszelki odbiór rozgłoszeń — sowieckich stanie się niemożliwym! Bo oto laboratorium radiowe ZSSR komunikuje, że w ramach pięcioletniego planu rozbudowy sieci radjowej ma powstać w Rosji — 50 nowych rozgłoszeń, z których 11 będzie miało siłę równą 100 KW, a dwunasta — moskiewska — siłę 500 KW. Poza to moskiewski program będzie przekazywany krótkofalowej stacji o sile 60 KW, której zadaniem będzie szerzyć propagandę sowiecką w krajach zamorskich.

**UWAGA!** Nowe stemple dla prowadzących meldunki według przepisu władzy, po cenach najtańszych poleca  
**P. H. SZTYFT**  
Łódź, Piotrkowska 66  
tudzież wszelkiego rodzaju numery do mieszkań. —3

### AUDYCJE DLA DZIECI

Dziś, w środę, dnia 18 lutego o godz. 16,15 w czasie kwadransu dla najmłodszych radjosluchaczy mjr. A. Bogusławski opowie dowcipną i wesołą historyjkę „O popiołku”.

Ponieważ zaś dziś wypada właśnie Piątek — będzie historyjka o popiołku na czasie i z pewnością podobać się będzie dzieciom, które p. Bogusławskiego darzą wielką sympatią.

Program uzupełni kącik szarady.

Szarady z właściwym sobie humorem podyktuje p. H. Ładosz, który ma dużo — niezmiernie miłego zresztą — kłopotu z setkami listów od dzieci rozwiązujących z zapalem podyktowane zagadki.

## Bogaty i ciekawy program dzisiejszej audycji radjowej

### RADJOWY KONCERT POPIELCOWY

Święto skruchy!  
Nawet radjowy koncert popularny, który transmituje z Warszawy dziś, we środę, dnia 18 lutego o godz. 17,45 rozgłošnia łódzka „Polskiego Radja”, przybiera ton poważny.

Program rozpoczyna uvertura do oratorium „Paulus” Mendelschna, poczem orkiestra odegra „Ave verum” Mozarta, napisane pierwotnie na chór mieszany z towarzyszeniem organów i orkiestry.

Kompozycja ta jest natchniona szlachetną, rzewną modlitwą.

Pochodzi już z ostatniego roku życia kompozytora (1791).  
Dwa wyjątki z oper Wagnera poprzedzają uverturę „Coriolan” Beethovena, napisaną jako wstęp do dramatu wiedeńskiego poety Collina.

Po wyjątkach z oper „Niziny” Eug. D’Alberta i „Loreley” M. Bruha, — nastąpią utwory polskie: Wł. Żeleńskiego — Międzyakt do „Wita Stwosza” (dramatu W. Rappackiego — ojca) i „Elegja” Moniuszki, napisana pierwotnie na fortepian.

### GROŹNE ŻYWIŁY W JAPONI

Z zagranicą, z dalekim krajem Kwitnącej Wiśni zapozna naszych radjosluchaczy minister pełnomocny p. Zdzisław Okęcki.

Mówił on już raz przed mikrofonem „Polskiego Radja” zapoznając słuchaczy z „obrazkami ulicznymi w Tokio”.

Tym razem p. min. Okęcki zabierze głos dziś, w środę, dnia 18 lutego o godz. 22,00, by zaznajomić nas zkołei z owymi groźnymi żywiołami Japonii, które co pewien czas zmiatają z powierzchni ziemi to, co praca rąk ludzkich tam stworzyła — i z ową niezmierną pracą człowieka, która po każdym kataklizmie, zaledwie łyż na odczach obeschną, tworzyć zaczyna od nowa wiecznotrwale, niezszechalne życie.

### KONCERT Z WILNA

Dziś, w środę, dnia 18 lutego o godz. 20,30 transmituje rozgłošnia łódzka „Polskiego Radja” z Wilna koncert wieczorny.

Wykonawcami będą: Zespół kameralny im. Stanisława Moniuszki (kwartet: prof. H. Sołomonow — I skrz., M. Szabsaj — II skrz., M. Salwicki — altówka i prof. Fr. Tehorz — wiolonczela), który wykona Schuberta — Kwartet smyczkowy op. 25 Nr. 1 w całości i Bra-

hmsa — Kwartet smyczkowy op. 51 Nr. 1 — pierwszą część (Allegro) oraz chór „Echo” pod dyr. prof. Władysława Kalinowskiego.

Chór „Echo” jest bezwzględnie najlepszym zespołem śpiewaczym w okręgu wileńskim — dwa lata temu urządzony konkurs przyznał palmę pierwszeństwa temu zespołowi. Otrzymał on wtedy puhar ufundowany przez rozgłošnię wileńską „Polskiego Radja”.

W koncercie tym chór „Echo” wykona cały szereg pieśni, między innymi psalmy Gombóki i Nowowiejskiego, utwory Rybickiego, Chłondowskiego, Prosnaka, Lachmana i wielu innych.

W przerwie koncertu nadany zostanie kwadrans literacki.

### „PIEWCA ŻYCIA OWADÓW”

Rozgłošnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w środę, dnia 18 lutego o godz. 17,15 z Katowic bardzo interesujący odczyt prof. dr. K. Simma, p. t. „Piewca życia owadów”.

Niesłychanie bogate w swych przejawach życie kryje tyle i tak rozmaitych zagadek, że zgłębienie i dokładne poznanie wszystkich pozostanie na zawsze nieosiągalnym marzeniem człowieka.

Zresztą jest wiele takich przejawów życia, które wcale nie są zagadkami, jeno pozostają przez długi czas niezauważone, chociaż są niezmiernie charakterystyczne i bardzo interesujące. Trzeba nieraz, aby szczęśliwy przypadek przyszedł z pomocą badaczowi, albo trzeba, aby zjawił się przyrodnik z „Bożej łaski”, byśmy mogli poznać to,

czego nie widziały długie pokolenia naszych poprzedników.

W badaniach biologicznych niemała rolę gra intuicja, która nieraz znaczy więcej, niż „szkiełko i oko”. Zwłaszcza, jeśli chodzi o poznanie zwyczajów i powiedzmy „codziennych spraw” zwierząt — „szkiełko” niewiele pomaga. Trzeba bowiem zbliżyć się bezpośrednio do przyrody, trzeba w nią wejść, stać się jej istotną częścią, trzeba zająć się jej istotną częścią, na którą się wspinał człowiek, aby mu łatwiej było patrzeć „z góry” na resztę żywych istot, — aby zobaczyć tyle i tak pięknych obrazów życia, że wszystko inne wobec nich wydaje się błahostką.

Tak właśnie uczynił J. H. Fabre. Zstąpił między ziemny drobniak, między owady, i skorpiony i pająki i zobaczył tam tak piękne rzeczy i tak w swej wielkości proste, że dziwne się wydaje, jak mogły być tak długo nieznanne.

Trzeba było dopiero niezwyklej intuicji Fabre’a, jego niepospolitej bystrości spostrzegania, aby odkrył dziwy życia tych zwierzątek. I trzeba było opiekę talentu pisania, aby móc opisać swoje spostrzeżenia w taki sposób, jak to uczynił J. H. Fabre.

On jeden potrafi opowiadać o codziennych kłopotach rozmaitych owadów i rozstrzelać równocześnie niezwykle obrazy życia i rozwiązywać niejedną ważną zagadkę w sposób prawie że gawędziarski.

Dlatego to może warto poznać bliżej tę niezwykle postać skromnego przyrodnika, który zdala od naukowych ośrodków dokonał tyle, że mało kto mu dorównać potrafi.

## Radio a medycyna

W prasie francuskiej znajdujemy wiadomość o nowem zastosowaniu radja w dziedzinie medycyny. Mielśmy już w Anglii i Ameryce, porady lekarskie, udzielane przez radjo, mielśmy w Niemczech popularne odczyty z zakresu higieny i profilaktyki, mielśmy we Francji przestrogi i wskazówki, jak się zachować podczas panującej w danej chwili epidemii. Dziś spotykamy w Czechosłowacji inicjatywę, pochodzącą z łona samych lekarzy i dotyczącą wyłącznie ciada lekarskiego. Na czem polega ta inicjatywa? Nie potrzebujemy przypominać, jak dalece praktyka osobista a często i nawał pracy poza tą praktyką, nie pozwalają lekarzom zagłębiać się w literaturę, odzwierciadlającą postęp medycyny; tymczasem ten postęp dokonuje się niemal z dniem każdym i lekarz, nie porównujący nabytych wiadomości z ostatnimi zdobyciami wiedzy, naraża się niechybnie na odium zacofania. Dla zaradzenia ztemu, lekarze czechosłowaccy zabiegają u radjofonii krajowej o zarezerwowanie im jednej godziny

tygodniowo dla nabycia orientacji. Ta godzina pozwoli tym z pośród nich, którzy zechcą, stale dzielić się z kolegami wiadomościami o najnowszych zdobyczach każdej z poszczególnych dziedzin medycyny, odpowiadających wymaganiom naszej doby. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju serwis informacyjny może z korzyścią zastąpić czytanie względnie studjowanie niezawsze zwięzle zredagowanych artykułów medycznych, zapełniających szpalty przeglądów lekarskich.

Dr. med.

### S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

## Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.50 „Radjokronika” wygl. dr. Marjan Stepowski.
- 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. 1. „Historja o popiołku” opowie mjr. Antoni Bogusławski. 2. Zagadki i szarady w opracowaniu Henryka Ładosza.
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 Odczyt z Katowic „Piewca życia owadów” (J. H. Fabre) — wygl. dr. Kazimierz Simm.
- 17.45 Koncert popularny.
- 19.10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40 Prasowy dziennik radjowy.
- 20.00 Kwadrans buchaltera — wygl. p. St. Lipiński.
- 20.15 Odczyt z Wilna o Chopinie
- 20.30 Koncert z Wilna. W przerwie kwadrans literacki „Caepremons” — nowela Maksymiljana Weronicza.
- 22.00 Feljton pt. „Żywiły i praca Japonii” — wygl. p. min. peln. Zdzisław Okęcki.
- 22.15 Płyty gramofonowe.
- 22.35 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje stacji zagranicznych („Spacer detektorowy” po Europie”).
- ADYCJE ZAGRANICZNE**  
**Königswusterhausen (1635)**  
21.10 Symfonia A-dur Brucknera.
- Heilsberg (276)**  
20.00 Baśń muzyczna Humperdincka „Dzieci królewskie”.
- Stuttgart (360)**  
21.00 Mistrzowie rokoka (M. in. Koncerty skrzypcowe Bandy i Mozart).
- Langenberg (472)**  
20.45 Koncert (Symfonia „Marja Teresa” Haydna Koncert fortepianowy C-moll Mozarta, Symfonia A-dur Beethovena).
- Kalundborg (1153)**  
20.00 Koncert (Symfonia C-dur Mozarta, Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, „Sen nocy letniej” Mendelschna, Impromptus Szuberta, Uvertura „Oberon” Webera).
- Łondyn (261) i Davenport (1554)**  
21.00 Koncert (M. in. Uvertura „Egmont” Beethovena, Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa, Symfonia Es-dur Elgara).
- Lahti (1800)**  
18.35 Opera Rossiniego „Cyrylik sewilski”.

### DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Koszt 2.000.000 dolarów udźwiękowiono najwybitniejsze arcydz. filmowe wg. słynnej powieści **Gastona Leroux**

## Upiór w operze

najwspanialsza kreacja niezapomnianego mistrza maski  
**Lon Chaneya** W dalszych rolach główn.:  
**MARY PHILBIN**  
**NORMAN KERRY**

Początek o g. 4.30. W soboty, niedz. i święta o 12.30

Następny program: Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe, całkowicie wykonane w kolorach! Triumf współcz. techn. i sztuki

### Król żebraków

Największy optymista świata, niezrównany pieśniarz

Maurice

## Chevalier

jako fabrykujący gumy do żucia w filmie

## „ZA OCEANEM”

ukaże się już wkrótce  
w GRAND KINIE



## Zaległości muszą być ściągnięte! Po zjeździe naczelników urzędów skarbowych

Wobec nieścisłych informacji, jakie ukazały się w dniu wczorajszym w jednym z pism porannych o przebiegu zjazdu naczelników urzędów skarbowych okręgu łódzkiego, paczących istotną treść doniesionych dla ogółu płatników decyzji — podajemy poniżej na podstawie miarodajnych informacji całokształt poruszonych spraw.

W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że zjazd nie podejmował żadnych uchwał ani dezyderatów, ponieważ zjazd naczelników urzędów skarbowych nie mają tego rodzaju praw natury podatkowej, rozstrzygnięcia pewnych wątpliwości na tle wymiarów podatkowych i ściągania zarówno zaległości jak i bieżących płatności podatkowych.

Pierwszą tego rodzaju sprawą, która nasuwała wątpliwości interpretacyjne była kwestja opodatkowania płatników VIII kategorii (zajęcia rzemieślnicze).

W sprawie opodatkowania tej kategorii płatników istnieje wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, według którego rzemieślnik, który pracuje przy pomocy jednej sily najmniejszej nie potrzebuje ani płacić podatku obrotowego, ani wykupić patentu. W ustawie o państwowym podatku przemysłowym punkt 5 art. 8 jest przepis, że dwaj pracownicy niżej lat 17, względnie wyżej lat 55 traktowani są, jak jeden pracownik zwykły. Wobec tego, że wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie szedł po linii władz fiskalnych — ministerstwo skarbu postanowiło w najbliższym czasie ulgę dla tych przedsiębiorstw cofnąć.

obarczając wymienione przedsiębiorstwa rzemieślnicze zarówno patentem, jak i podatkiem obrotowym.

Decyzja ta nie została jednak bynajmniej powzięta przez zjazd naczelników skarbowych, który niema żadnych praw, lecz prosto inspektor ministerjalny Alland zakomunikował, iż w najbliższych dniach ukaze się okólnik ministerstwa skarbu w tej sprawie.

Podkreślić jeszcze raz należy, że ta decyzja min. skarbu nie dotyczy,

ani przemysłu, ani handlu, lecz wyłącznie zajęć rzemieślniczych.

W toku dyskusji nad sytuacją gospodarczą okręgu pod adresem niektórych urzędów wysunięte zostały przez prezesa izby oraz inspektora ministerjalnego zarzuty z powodu zbyt słabego nacisku organów egzekucyjnych na podatników przez co zwiększają się zaległości z dnia na dzień.

Zmniejszenie wpływów podatkowych w okręgu łódzkim przez złagodzenie nacisku nie jest przewidywane,

ponieważ pozostaje to w związku z obecną sytuacją budżetową skarbu, oraz szczegółowymi wytycznymi władz centralnych. Nie należy przeto sądzić, aby wymiary podatkowe miały wypaść niżej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Uczestnicy zjazdu zapoznali się z wynikami odbytego w styczniu zjazdu prezesów izb skarbowych, oraz z instrukcjami

wydanymi ostatnio przez min. skarbu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż decyzja w sprawie opodatkowania przedstawicieli firm zagranicznych, którzy odpłacają podatek od obrotu, a nie od prowizji, która miała być rozstrzygnięta w sensie dla

agentów przychylnym nie została dotychczas żadnym okólnikiem ministerjalnym uregulowana.

Z dwudniowych obrad zjazdu wysnuć należy wniosek, iż o złagodzeniu nacisku podatkowego w okręgu łódzkim nie może być mowy.

## Zahamowanie niebezpiecznego przywozu używanych maszyn włókienniczych do Polski

Ostatnio przemysł włókienniczy poważnie zaniepokojony został niebezpieczeństwem grożącym mu ze strony włókiennictwa szeregu państw europejskich, a to w związku z masowym importem używanych maszyn zagranicznych.

Niebezpieczeństwo powstało w związku z kartelizacją przemysłu włókienniczego szeregu

państw europejskich, gdzie organizacje przemysłowe w dążeniu do redukcji nadmiernego aparatu wytwórczego rozpoczęły akcją zmierzającą do unieruchomienia znacznej części maszyn włókienniczych, następnie do wykupienia pewnej ilości maszyn typów przestarzałych, (zwłaszcza wrzecion bawełnianych) oraz wyprzedaży ich do innych krajów, a m. in. do Polski po cenach bardzo niskich.

W ten sposób zagraniczny przemysł osiąga przez redukcję pracy — oraz wyzbycie się przestarzałych maszyn unormowanie swej produkcji w granicach obecnych możliwości zbytu i racjonalizację, a z drugiej strony dezorganizuje częściowo przemysł polski, obniżając przez to poważnie zdolność konkurencyjną włókiennictwa polskiego.

Ponieważ akcja ta prowadzona jest przez szereg państw, wśród których znajdują się ważniejsi konkurenci włókiennictwa polskiego na rynkach międzynarodowych — podjęta została u czynników miarodajnych energiczna przeciwalkcja, zmierzająca do uniemożliwienia przywozu używanych maszyn włókienniczych do Polski.

W wyniku tych zabiegów min. przem. i handlu w obronie najżywniejszych interesów włókiennictwa polskiego postanowiło w najbliższym czasie wprowadzić zmianę w taryfie celnej, na podstawie której maszyny włókiennicze używane z wyjątkiem krosien mechanicznych do tkania jedwabiu oraz włókienniczych przyrządów pomocniczych, ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami oprócz przyrządów przeznaczonych do wełny i odpadków bawełnianych — opłacają cło o 100 procent wyższe od obowiązujących stawek celnych, autonomicznych.

Maszyny nowe będą mogły być nadal przywożone według celi dotychczas obowiązujących.

## Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat, które złożył adw. Adolf Markowicz, jako pełnomocnik Ioka Rotberga i Jakóba Rotberga, prowadzących przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów manufakturowych pod firmą „Bracia Iok i Jakób Rotberg” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61.

Rotbergowie produkują w swej fabryce towary bawełniane, półwełniane, wełniane i jedwabne od roku 1913.

Maszyny Rotbergów zakupione zostały dwa lata temu i są w stanie zupełnie nowym, gdyż z uwagi na kryzys, od chwili zakupu ich, nie były dotychczas uruchomione. Fakt ten dowodzi o niezwykłej ostrożności Rotbergów, którzy wobec wzrastającego nasilenia kryzysu gospodarczego nie chcieli całego kapitału obrotowego lokować w uruchomieniu całej fabryki. Tem się tłumaczy też, że Rotbergowie przetrwali depresję gospodarczą okresów poprzednich.

Szalone straty, poniesione na niewypłacalności odbiorców, spadek cen surowców i gotowych produktów, dochodzący przy niektórych gatunkach towarów do 50 proc., a co najcharakterystyczniej szereg znaczny spadek konsumpcji przy wstrzymywaniu się od zakupów szerokiej sfer społeczeństwa, wobec głozonego ostatnio hasła „zniżka cen”, sprawiły, że Rotbergowie rozpoczynając dostatecznymi środkami do zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, wskutek tych niezależnych od nich okoliczności, przewidują w najbliższej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat.

Plan sanacji przewiduje stopniowe i racjonalne realizowanie składu towarów, jak również inkasowanie należności u dłużników, z którymi ostatnio dokonywano transakcji i którzy okazali się solidnymi.

W marcu r. ub. sąd ogłosił upadłość Nachmanowi - Dawidowi Sawickiemu, prowadzącemu fabrykę chustek w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 59. Syndykem w sprawie tej sąd mianował adw. Missalę. Na zebraniu wierzycieli Sawicki zaproponował układ na następujących warunkach: zapłata wszelkich

pretensji wierzycieli w wysokości 10 proc. płatnych w dwóch ratach: 1-sza 5 proc. po upływie roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następnie 5 proc. po upływie 2-eh lat od tejże daty.

Wobec tego, że większość wierzycieli wypowiedziała się za układem ten został zawarty i przedstawiony sądom do zatwierdzenia. Wierzyciele głosujący przeciwko układowi złożyli sprzeciw na piśmie, prosząc o odmówienie zatwierdzenia układu, powołując się na fakt, że przy głosowaniu za układem zdecydował jedynie syn upadłego, który zgłosił do masy pretensję w wysokości 104,000 mk. niem., opartą na wyciągu z ksiąg handlowych, który to wyciąg rozpoczyna się saldem 46,000 mk. niem., wobec czego nie ulega wątpliwości, że syn działał w znowiu z upadłym.

Sąd na jednym z ostatnich posiedzeń, rozpatrując kwestję zatwierdzenia układu, postanowił zasięgnąć opinii sędziego komisarza w przedmiocie wypowiedzenia się co do powyższego sprzeciwu, a także co do zarzutów, zgłoszonych na rozprawie.

Również sąd postanowił zobowiązać syndyków do stawienia na następny termin.

## Komisje szacunkowe winny być zreorganizowane

Prace nad ordynacją podatkową prowadzone przez związek izb przy wydatnym współdziałaniu łódzkiej izby przemysłowo - handlowej dobiegają końca.

Sprawa ta znajdzie swe całkowite uzgodnienie na piątkowym zjeździe międzyizbowej komisji podatkowej, w której z ramienia izby łódzkiej weźmie udział wicedyrektor dr. H. E. Sand.

Z dotychczasowego przebiegu prac sądząc oczekiwać należy, iż związek izb przemysłowo - handlowych wypowiada się za utrzymaniem Podatkowych komisji szacunkowych.

Odnośnie drugiej instancji zwią-

## Intendentura nie kupuje! Min. Prystor czeka na zniżkę cen manufaktury

Gros zakupów manufaktury łódzkiej dokonywa się przez poszczególne intendenty wojskowe na terenie Łodzi.

Ostatnio, w związku z akcją obniżania cen zapoczątkowaną przez ministerstwo przemysłu i handlu, poszczególne oddziały wojskowe, które zaopatrywały się w manufakturę samodzielnie, zwróciły się do filji woj-

skowych zakładów zaopatrywania intendenty z prośbą udzielenia im instrukcji, jak należy obecnie zakupy te uskutecznić.

Filja wojskowych zakładów zaopatrywania intendenty stała na stanowisku, że wobec akcji ministra Prystora, z dokonywaniem zakupów należy się powstrzymać do chwili całkowitego wyjaśnienia sytuacji.

Mamy więc jeszcze jeden dowód, że, wbrew zapewnieniom ministerstwa przemysłu i handlu

urzędy państwowe otrzymały instrukcję niedokonywania zakupów.

Nie ulega wątpliwości, iż wobec takiej sytuacji, sezon letni w manufakturze, może przepaść całkowicie.

## RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda  
pieniężna  
GOTÓWKA

Dolary 8.91

CZEKI

Belgia 124,33  
Holandia 358,15  
Londyn 43,35  
N. Jork — czek 8,918  
N. Jork — kabel 8,927  
Paryż 34,98,50  
Praga 26,41,50  
Szwajcaria 172,18  
Włochy 46,72  
Berlin 212,09

AKCJE

Handlowy Warszawski 108,—  
Sila i Swiatlo 72,—  
Polski 151,50 152,—  
Modrzejów 8,75

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 50,—  
inwestycyjna 96,—  
5 proc. konwersyjna 49,50  
6 proc. dolarowa 70,50  
7 proc. stabilizacyjna 82,— 80,—  
10 proc. kolejowa 102,75  
8 proc. B. G. K. 94,—  
8 proc. B. G. K. budowlana 93,—  
4 proc. ziemskie zł. 40,—  
4 i pół proc. ziemskie zł. 52,25  
8 proc. m. Warszawy 72,— 72,50  
72,40  
8 proc. m. Częstochowy 62,50  
5 proc. m. Częstochowy 46,—  
10 proc. m. Lublina 77,50  
10 proc. Radomia 75,—  
10 proc. m. Siedlece 73,75

## NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 6,21 luty 5,73, marzec 5,77 kwiecień 5,82 maj 5,87 czerwiec 5,92 lipiec 5,98 sierpień 6,03 wrzesień 6,06 październik 6,09 listopad 6,13 grudzień 6,18 loco 5,97

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:  
Zamknięcie: loco 10,95  
Kontrakty: styczeń 11,01 luty 10,73 marzec 10,85 kwiecień 10,99 maj 11,14 czerwiec 11,25 lipiec 11,32 sierpień 11,37 wrzesień 11,55 październik 11,66 listopad 11,45 grudzień 11,85.

## Produkcja samochodów w Ameryce

W m. styczniu b. r. wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych 188,876 sztuk samochodów wobec 283,606 szt. w tym samym okresie 1929 roku.



# Piewszy deficytowy bilans polskiego handlu zagranicznego w styczniu

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej (łącznie z w. m. Gdańskiem) w miesiącu styczniu r. b. przedstawiał się jak następuje:

Przywieziono 278,276 ton towarów, przyczem wartość przywozu wynosiła 153,448 tys. zł. Wywieziono 1,417,507 ton towarów, przyczem wartość wywozu wynosiła 152,492 tys. zł.

Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w styczniu 1931 r. wyniosło — 956 tys. zł.

W porównaniu do grudnia r. ub. przywóz zmniejszył się w wadze 7,396 ton, w wartości o 5,459 tys. zł. Wywóz zmniejszył się w wadze o 242,529 ton, w wartości o 30,686 tys. zł.

Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych (o 2,0 milin. zł.), surowców i wytworów włóknistych (o 1,6 milin. zł.), maszyn i aparatów (o 1,8 milin. zł.), miedzi i wyrobów z miedzi (o 1,6 milin. zł.),

wreszcie wyrobów ceramicznych (o 1,9 milin. zł.), przy jednoczesnym wzroście przywozu nawozów sztucznych (o 2,1 milin. zł.).

W wywozie, oprócz zmniejszenia się wywozu artykułów spożywczych sezonowych (o 6,2 milin. zł.), zanotować należy zmniejszenie wywozu trzody chlewnej (o 6,1 milin. zł.), drzewa (o 9,9 milin. zł.), węgla (o 2,2 milin. zł.), wytworów hutniczych i walcowniczych (o 6,7 milin. zł.).

Wzrósł natomiast wywóz skór i futer surowych (o 2,3 milin. zł.) oraz nawozów sztucznych (o 1,3 milin. zł.).

Pierwszy deficyt bilansu handlowego jest niewątpliwie objawem znamienym, skoro się zważy, że począwszy od lipca 1929 roku bilans handlu zagranicznego był stale (za wyjątkiem nieznacznego deficytu w czerwcu 1930 r.) czynny. Niestety, można było ten niekorzystny zwrot przewidzieć już w pierwszych dniach stycznia. Na na-

szym handlu zagranicznym zaciążyły bowiem dwie doniosłe zmiany, które skurczyły naszą ekspansję eksportową. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić wygaśnięcie polsko-niemieckiego prowizorium drzewnego (31 grudnia 1930 r.), skutkiem czego nasz wywóz drzewa do Niemiec całkowicie zamarł (co się wyraźnie objawia w zmniejszeniu się wywozu drzewa o blisko 10 mil. zł. w stosunku do grudnia) przyczem jednak uwzględnić należy wzmoczenie przed wygaśnięciem prowizorium, wywóz drzewa w grudniu ub. r.

Drugi zaś poważny fakt, który zaważył na pasywności bilansu handlowego, to faktyczne zamknięcie rynku czeskiego dla naszego wywozu trzody chlewnej, skutkiem wygaśnięcia (15 grudnia ub. r.) traktatu handlowego czesko-węgierskiego, zapewniającego nam na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania możliwość wywozu trzody chlewnej do Czechosłowa-

# Mocna tendencja

na łódzkim rynku przędzy

Ostatnie dni przyniosły poraż pierwszy od dłuższego czasu wzmocnienie tendencji na łódzkim rynku przędzy bawełnianej, co pozostaje w przyczynowym związku z umacnianiem się tendencji na bawełnę surową na rynkach światowych.

Zwyzka cen jest narazie nieznaczna, ale oczekiwać należy w najbliższych dniach dalszego w tym kierunku wzrostu. W ślad za tem ujawniło się wzmocnienie zapotrzebowania zwłaszcza na niektóre numery przędzy i wzrost obrotów. Oczywiście musi to za sobą pociągnąć zmniejszenie zasobów przędzy, gdyż ostrożnościowa polityka producentów idzie w kierunku ograniczania produkcji do rozmiarów zapotrzebowania.

Analogicznie kształtuje się sytuacja na rynku przędzy czesankowej w związku ze zwyżką cen su-  
cji. Temu też przypisać należy zmniejszenie wywozu trzody chlewnej o przeszło 6 mil. zł. w stosunku do m. grudnia.

rowej wełny. Zapotrzebowanie zwiększyło się na przędzę, z której wyrabia się towary damskie wełniane i czesankowe. Jest to zjawisko bądź co bądź pocieszające, iż po długim okresie całkowitej stagnacji i zastój pierwsze tranzakcje rozpoczęły się pod znakiem tendencji mocniejszej.

# Eksport naszego cukru

Czynnikami miarodajne obliczają, że w stosunku do roku ubiegłego nasz import skurczył się o 32 proc., zaś eksport nasz zagranicą — tylko o 10 proc. Eksport ten w wielu dziedzinach jest wcale nieopłacalny.

Co więcej za 100 klg. cukru zagranicą uzyskuje się 25 — 25 zł. (w kraju 104 zł. 50 gr.), co pokrywa zaledwie jedną trzecią kosztów produkcji. Należy dodać, że akcja obniżenia cen również w cukrownictwie spowodowała gwałtowne skurczenie się zamówień w związku z oczekiwaniem dalszej niżki cen

**KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI**  
Sienkiewicza 40.

**Dzisiaj i dni następnych!** Film dla wszystkich. Arcydzieło, będące apelem do uczuć ludzkich i smutnym świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji p. t. **BIAŁE CIENIE**  
Piękno natury, miłość i życie mieszkańców cudnych i malowniczych wysp mórz południowych, oto kanwa, na której się snuje piękna i poetyczna fabuła tego filmu.  
W rolach gł.: Raquel Torres i Monte Blue.

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr.  
Nast. progr.: KULISY MODY w rol. gł. Marja Corda i Harry Liedtke.

**KLINIKA**  
Polożniczo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU**  
na II-iej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**  
**Oddział chirurgiczny**  
D-RA MED. M. KANTORA  
godz. przyjęć 1—2 p. p.  
**Oddział oczny**  
D-RA MED. J. KRAUSZA  
godz. przyjęć 11—12.

**Dr. Med. D. Wajskopf**  
Piotrkowska 104-b, tel. 114-82  
Choroby wewnętrzne.  
Spec. żołądka, kiszek i wątroby  
**ROENTGEN.**  
Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

**Dr. med. N. ROZEN**  
**STOMATOLOG**  
choroby szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
Regulacja zębów.  
**Roentgenodjagnostyka.**  
Andrzeja 7. Tel. 216-57.  
Godz. przyj. od 3—7.

**DR. MED. IG. MARGOLIS**  
okulista  
**Al. Kościuszki 9** tel. 165-17  
Przyjmuje od 1—2-iej i od 5—7-iej  
**Doktor KLINGER**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.  
Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8  
telef. 132-28.  
W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62

**Dr. med. HELLER**  
**powrócił**  
Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 179-89**  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych  
**GENY LECZNIC.**

**Doktor W. Łagunowski**  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)  
Tel. 81-88.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-iej.

**Doktor WOŁKOWSKI**  
przeprowadził się na ul. Cegielniana 36  
tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA**  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, w niedziele i święta od 6—1.  
Ila pań od 6 do 7 po poł. oddzielna posadalnia.

**Dr. med. Z. DATYNER**  
**UROLOG**  
Piramowicza 2 tel. 148-95  
Choroby nerak, pęcherza i dróg moczowych  
Godz. przyjęć od 9—10 i 6—8 w.

**KOTONIARZE**  
(lengmacherzy i fussmacherzy) mogą się zgłosić do fabryki „Mignon” M. Rotbarda, Jakóba Nr. 6, Tel. 131-78.

**Gabinet dentystyczny E. FUCHS**  
Nawrot 4, tel. 127-31  
**czynny.**

**Pokój** do odnajęcia, wszelkie wygody, ew. całodziennie utrzymanie.  
Gdańska 31a, m. 9. Wiadomość do 11 rano, od 8-iej wiecz. 324  
**DR. Ludwik Falk**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,** Tel. 128-07; od 10—12 i od 5—7

**LECZNICA**  
ZGIERSKA 17, tel. 116-33  
Dr. Goldstein-Polak oczu 1—2  
Dr. Justman nerw. 12—2  
Dr. M. Kantor chirurg. 4 1/2—5 1/2 święta 1—2  
Dr. Papierny kobiece i ak. 11 1/2—1  
Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10 1/2—11 1/2, 2—3 i 6—7  
Dr. Rozenewaj dzieci 11—12, 4—5  
Dr. Różaner wener. i skór. 1—2  
Dr. Wajnberg wewnętrz. 1—2, 6—7  
A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3—7  
Dr. Stupel Gab. Roentg. 12—2, 4—6  
**Gabinety wenerologiczne** czynne codz. od 1—2 pp.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pębljanickich)  
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, anelisy (mocz, kału krwi, płociny, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczne dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

**Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA**  
poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 20w-87

**Dzieła Sztuki.**  
Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność — i konserwuję  
**S. WATTENBERG**  
Piotrkowska 82 tel. 165-92  
prawa oficyna, 4 wejście, I piętro.  
**UWAGA:** Porcelanę przyjmuje do reperatury, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ**  
**Z. SZWALBE**  
Abs. lek. wydz. Odes. uniw.  
Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99  
przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.  
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczących włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

**MATERIAŁY BIELSKIE I TOMASZ.**  
**2 SZ. MAROKO, Łódź 2**  
NOWOMIEJSKA 2  
TEL. 159-48

**!!! Piotrkowska 24 !!!**  
NOWA  
**Wypożyczalnia Książek**  
poleca wszystkie ostatnie nowości.  
Prenumerata miesięczna **2 zł.** 1211-8

**Doświadczony ADMINISTRATOR**  
znający dobrze sprawy podatkowe i nowe rozporządzenie o meldunkach przyjmuje domy w administracji Łask. oferty sub. „Doświadczony” do adm. niniejszego pisma. 1465—5

Nr. 771—1931.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego go I rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Konstancynie Łaska 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f-my Grossbart i Heyman i składających się z kasy ogniotrwałej, lustra, kredensu stołowego oszacowanych na sumę zł. 750.—  
Spis rzeczy i szacunek takowych prejrany być może w dniu licytacji.  
Łódź, 12/2-31 r.  
Komornik P. Pilichowski

**WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK „Renaissance”**  
Nowo Cegielniana 6, tel. 119-14  
**Poleca same nowości**  
**Abonament zł. 1.80**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ZŁ.**



# LUONA

## Dziś uroczysta premiera!

Film, który każe sercu bić prędej i upaja egzotycznym czarem to

# WESŁOŁY MADRYT z Ramonem Novarro

Sześć piosenek uwielbionego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź: „Do mego serca”, „Santiago”, „Kobieta, Wino i Śpiew”, „Śmieję się, Przyjaciele”, „Ciemna noc”, „O pozwól być kochaną”.

Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę chwytania za serce i podbijania tłumów.



Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł., w soboty, niedziele i święta po 75 gr. i 1 zł.

Passe-partouts, prócz urzędowych i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

## Z dniem dzisiejszym

uruchomiliśmy najnowsze instalacje, stanowiące ostatnią zdobycz techniki, dzięki czemu

## Od dnia dzisiejszego

# obniżamy ceny do 50%

chemicznego prania

Oto nasz obecny cennik!

DZISIAJ

Garnitur męski zł. 8.—  
Palta męskie „ 8.—  
Kostjumy damskie „ 8.—

DZISIAJ

Palta damskie od 7.— do 8.— zł.  
Suknie wełniane „ 4.— „ 8.—  
Suknie jedwabne „ 6.— „ 9.—

Za plisowanie sukien odpowiednia doliczka.

**Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia**

*Leich i Golda*

Fabryka i Centrala: **Wólczańska 257** Telefon 210-10

Filje: **ul. Piotrkowska Nr. 4, 67 i 147**

„ **Prez. Narutowicza 27** | **ul. Główna 48**

„ **Napiórkowskiego 39** | „ **Rzgowska 47**

„ **Srebrzyńska 75** (Polesie Konstantynowskie)

w Zgierzu: **ul. Piłsudskiego 19 (K. Wahlman)**

Nr. 734—1930.

### Ogłoszenia.

Komornik Sądu Grodzkiego go I rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 6 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Widzewie Sz. Rok cińska 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Wygnańskiego i składających się z okien inspektorycznych 60 sztuk oszacowanych na sumę Zł. 600.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, 12 2-31 r. Komornik P. Pilichowski

Do akt.

Nr. 3620—30 r.

### Ogłoszenia.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z maszyny do odciągania mleka oszacowanych na sumę Zł. 530. Łódź, d. 12.2.31 Komornik Adam Jaroszyński

## Najtaniej i najlepiej kupisz MEBLE BIUROWE

Generalnego Przedstawiciela Pabjanickiej Fabryki Mebli Biurowych na woj. łódzkie i m. Łódź

**Edward Telatycki**  
Piotrkowska 48, tel. 110-63

### Ogłoszenia drobne

#### NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy po cenach przystępnych. Główna 41, II piętro front m. 7 tel. 146-65

#### POLISY AMERYKAŃSKIE

Wyrok w sprawie przeciw Towarz. „Equitable” będzie ogłoszony w kwietniu. Sz. Goldman, Piłsudskie go 36.

#### LOKALE

mieszkania większe — mniejsze, we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy, wille, parcele, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01. 240—2

#### ODSTAPIĘ

z pokoje z kuchnią, przedpokojem w centrum miasta. Wiadomość w Administracji. 325-8

#### ŁADNIE

umeblowany gabinet i poczekalnia wejście niekrepujące do wynajęcia Winda. Tel. 122-11.

#### POKÓJ

frontowy o 2 oknach, słoneczny i oddzielnym wejściem do wynajęcia Zachodnia 36 m. 9. Zastać można od 2 — 5 pp.

#### ZAGINAŁ

pies - wilk, wabi się „Nero”. Łaska wy znalazca zechce zwrócić za wy nagrodzeniem. Kilińskiego 95 dozorca.

Dr. med.

## Sadokierski

**Stomatolog-chirurg**

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
**regulacja zębów**  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7687  
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

### Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50<sup>o</sup>

Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101